

wronieckie



TYGODNIK MIESZKAŃCÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 • ROK XV • NR 260(356) • 22.07.2004 r. • cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)

JUŻ OTWARTA!

CODZIENNIE

7.00 - 22.00

Apteka Św. Michała

- * leki gotowe krajowe i zagraniczne
- * leki recepturowe
- * pieluchomajtki oraz sprzęt medyczny i rehabilitacyjny na wniosek
- * parafarmaceutyki
- * kompleksowa opieka farmaceutyczna
- * program **PROFILAKTYKA** - specjalna oferta dla chorych na cukrzycę, choroby serca, astmę i choroby nerwowe

ul. 3 Maja 4
64-500 Szamotuły
tel./fax (061) 29 24 742
vis a vis BIEDRONKI

„Śpiewajmy z Agnieszka”

to śpiewniczek wydany wiosną br. przez Fundację Literacką im. Agnieszki Bartol. W komplecie znajduje się także płyta CD, a na niej śpiewane wiersze Agnieszki i utwory instrumentalne do szkolnego i rodzinnego śpiewania.



str. 10

130 lat Kółka Rolniczego we Wróblewie

czytaj na str. 7



Sesja Rady Powiatu

str. 3

str. 3

Szybki seks • Narkotyki • Internet • Sekty

(NIE) Bezpieczne wakacje

Mówienie o czymś, że tego nie ma wcale nie oznacza, że to coś nie istnieje. Idąc tym tropem, postanowiłem bliżej przyjrzeć się różnym niebezpieczeństwom, które czyhają na dzieci i młodzież podczas wakacji.

Generalnie jestem zwolennikiem tego, że wakacje to dla dzieci i młodzieży czas odpoczynku. Przede wszystkim od obowiązków, zadań domowych, wypracowań. Bardzo współczuję tym nauczycielom, którzy pozbawieni wyobraźni zadawali młodemu ludziorz kolejne strony „przerobienia”. Jedyny wyjątek to nauka języka, najlepiej obcego. Tutaj mały słownik, minirozmówki lub podręcznik nie będą źle wyglądały w plecaku czy w podróźnej torbie.

Na czoło wysuwają się atrakcje, jakich można doświadczyć podczas wakacji. Nawet ewentualna kontrola rodziców nie jest tak dokładna. Zegarek też nie jest ważny. Czas spędzony na świeżym powietrzu z pewnością nie będzie

straconym. Ważne jest jednak to, jak dzieci i młodzież potrafią sobie ten czas wypełnić. Mogą albo raczej powinni liczyć na pomoc dorosłych! Gorzej, jeśli zostawieni są sami sobie. Bo wtedy mogą dziać się dziwne rzeczy.

Czy tegoroczne wakacje będą bezpieczne? Pytanie wydaje mi się zasadnicze tym bardziej, że na dzieci i młodzież czyha wiele pokus. Dlatego dobrze byłoby, gdyby to dorośli zadbali o „atrakcje” na lato.

Na początek może sprawa wakacji dzieci na wsi. Tam bardzo często dzieci pomagają starszym w pracach polowych, przy żniwach w szczególności. Dlatego pragnę przestrzec, byście, kochani rodzice, nie zostawiali dzieciaków same w pobliżu rolniczych maszyn, bo o tragedię nie trudno.

Wyprawa do lasu lub nad jezioro niech będzie samą radością a nie powodem do nieszczęścia. Nie mam zamiaru nikogo straszyć. Chcę jedynie zwrócić uwagę

naszych czytelników na tę delikatną problematykę dotyczącą opieki nad dziećmi podczas wakacji. Niech swój wolny czas wypełnią zabawą, poznawaniem ciekawych miejsc podróży – jeśli to możliwe, ale zawsze pod czujnym okiem dorosłych i co również ważne, niech to będzie dobre spojrzenie.

A co z młodzieżą?

Tutaj problem jest szerszy, może nawet głębszy. Oni, choć jeszcze młodzi, już czują się dorosłymi. Nasze społeczeństwo cierpi na chroniczny brak autorytetów, a dla młodzieży jest to bardzo często podstawowy i niemal nieodzowny element codziennego życia, zwłaszcza poza domem. Ktoś powinien współtworzyć, przy obopólnym porozumieniu, kręgosłup moralny młodzieży i niechaj będą to ludzie, którym młodzież chętnie zaufa i od których będzie się uczyć dobrych rzeczy.

Ciąg dalszy na str. 9

Z ŻYCIA WZIĘTE

Zabrakło soli we łzach

str.



DRUHU CZESŁAWIE JĄDRZYKU

Z OKAZJI TWOICH IMIENIN ŻYCZYMY CI,
ABY ZNÓW W SERCU TWYM ZAŚWIECIŁA
GWIAZDKA PEŁNA NADZIEI,
DOBROCI, MIŁOŚCI I RADOŚCI.

- STARZY PRZYJACIELE -

ZE ŚWIATA

Kiedy podpisanie konstytucji UE?

Unijni przywódcy ustalili, że konstytucja europejska zostanie podpisana 29 października w Rzymie.

Francja i Niemcy uprzywilejowane

Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że ministrowie finansów UE bezprawnie odstąpili w 2003 roku od nałożenia kar na Niemcy i Francję za nadmierny deficyt budżetowy.

Verheugen pokazał kły

Komisarz ds. Rozszerzenia UE Guenter Verheugen chciał wymusić na Polsce podniesienie podatków od zysków przedsiębiorstw do średniego poziomu Unii grożąc ograniczeniem pomocy. Jego inicjatywę odrzuciła Komisja Europejska na skutek kompetentnego uzasadnienia całej sprawy przez Danutę Hubner.

Powódzie w Chinach

Od kilku tygodni w Chinach trwają wielkie powodzie. Spowodowały one śmierć ok. 400 osób, tysiące ludzi opuściło domy a straciło je 250 tysięcy Chińczyków. Klęska dała się we znaki 45 milionom mieszkańców Chin – głównie w prowincji Yunnan, Hunan, Henan, Guizhou, Guangxi i Sichuan. Grożą dalsze opady.

Bułgarzy odrzucili szantaż

Z rąk terrorystów w Iraku zginął bułgarski zakładnik, kierowca samochodowy Georgij Łazow. W zamian za jego uwolnienie żądano wypuszczenia z więzień amerykańskich więźniów irackich.

Dla Filipin ważniejszy człowiek

Pod naciskiem terrorystów ugiął się rząd w Manili. W zamian za uwolnienie filipińskiego zakładnika żądano wycofania z Iraku kontyngentu filipińskich żołnierzy. Rząd zdecydował się uratować swojego obywatela i żołnierzy wycofał. Terrorysty uwolnili porwanego.

Katastrofa w kopalni

W wyniku wybuchu metanu w ukraińskiej kopalni węgla „Krasnolimanska” zginęło min. 31 górników. Tyrwa tam nadal pożar, chodniki wypełnia dym, co utrudnia pracę ekip ratowniczych. Podjęto decyzję o częściowym podtopieniu kopalni, do czego mają być zastosowane urządzenia pompujące ciekły azot. W momencie wybuchu pod ziemią znajdowało się 48 ludzi. Kilkunastu samodzielnie wydobyło się na powierzchnię.

Antysemityzm we Francji?

Ariel Szaron wezwał francuskich Żydów, by emigrowali do Izraela z powodu narastającej fali antysemityzmu we Francji. Władze francuskie zdaniem Szarona nie panują nad sytuacją.

Nielegalny mur w Palestynie

Mur, który Izrael buduje na Zachodnim Brzegu, oddzielając się nim od Autonomii Palestyńskiej, jest nielegalny i powinien być rozebrany – orzekł Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze.

AIDS w świetle raportu

Najnowszy raport ONZ-owskiej agencji od spraw HIV/AIDS przynosi informacje o 5 milionach nowych zakażeń wirusem w 2003 roku i 3 milionach jego śmiertelnych ofiarach w tym samym roku. Całkowita liczba zakażonych przekracza 38 milionów ludzi (najwięcej w Afryce Subsaharyjskiej – 25 milionów).

BIUROWIEC OLEJARNI CZEKA NA POMYSŁ

SZAMOTUŁY. Sprawa wyburzenia olejarni pozornie oczywista, rodzi jednak pewne nieoczekiwane problemy. Okazuje się bowiem, że w zupełnie niezłym stanie jest biurowiec. Podobno od przybytku głowa nie boli, ale... Burmistrz Wojciech Rabski podczas śródogodowego spotkania komisji budżetowej, poinformował, że niewielki remont mógłby sprawić, iż gmach będzie mógł znowu funkcjonować. Pytanie czemu mógłby służyć. Na razie gmina otrzymała propozycję przejęcia gmachu. Ma on trzy piętra,

mnóstwo pomieszczeń, znajduje się w nim także obszerna sala widowiskowa. Czy ten potencjał zostanie wykorzystany? Na razie nie ma żadnej koncepcji. A my mamy szybką propozycję: może by przeznaczyć budynek na działalność organizacji pozarządowych? Można by też pomyśleć o stworzeniu inkubatora przedsiębiorczości – na ruinach wyburzonego zakładu powstałby jak feniks z popiołów... Dobra, trochę mnie poniosło, czyli jak to mówią: poszły konie po betonie. (fb)

Policja ostrzega

OSZUSTKA W SKÓRZE ZUS-U

SZAMOTUŁY. Oficerowie śledczy KP Policji w Szamotułach prowadzą czynności w sprawie oszustw dokonywanych na terenie miasta przez nieznaną do tej pory kobietę. Podaje się ona za pracowniczkę ZUS-u a jej ofiarą padają osoby starsze. Scenariusz w poznanych do tej pory przypadkach był podobny. Rzekoma pracownica Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przychodzi do domu upatrzonej osoby, informując że dla niej dobrą wiadomość: ZUS wypłaci sporą dopłatę do renty lub emerytury! Po

przekazaniu tej nowiny oszustka przekonuje, że aby uzyskać ową dopłatę, wystarczy wpłacić na jej ręce pewną kwotę (ok. 100 zł), rzekomo w celu pokrycia jakichś wyimaginowanych odsetek. Tak urobieni pokrzywdzeni często dają się nabrać. A wizja dopłaty znika wraz z oszustką i ok. stułotową wpłatą. Kobieta jest szczupłą, ma ok. 40 lat. Gdyby ktoś z czytelników lub ich znajomych miał kontakt z oszustką, jest proszony o niezwłoczny kontakt z szamotulską policją, 997 lub 293 12 00

Złodziej przyznaje się do kolejnych czynów

POLICJA NADAL SZUKA OFIAR

Komenda Powiatowa Policji w Szamotułach w dalszym ciągu poszukuje osób poszkodowanych przez złodzieja radioodtworaczy samochodowych. Aktualnie prosi się o kontakt z policją właściciela samochodu opel corsa. Do zdarzenia doszło między 10 a 14 czerwca br.,

gdy pojazd stał zaparkowany przy ul. Kolarskiej. Poszkodowany stracił wówczas radioodtworacz marki Phillips. Zainteresowany wyjaśnieniem zdarzenia powinien zgłosić się na komendę osobiście lub telefonicznie (tel. 29 31 200)

(bela)

ZROBISZ JAJA
BĘDZIESZ PŁACIŁ

Wakacje to okres, kiedy dzieci i młodzież mają mnóstwo wolnego czasu. I wtedy rozpalonych od słońca (albo zalanych wodą) głów przychodzą różne pomysły, czasami bardzo zwirowane. Dlatego też pragniemy ostrzec tych, którzy chcieliby „fałszywym alarmem” sprawdzić skuteczność działań służb ratowniczych. Policja informuje, że jeśli udowodni komuś bezmyślne i nieuzasadnione alarmowanie, wówczas w oparciu o art. 66 kodeksu wykroczeń żartowniś może zostać zatrzymany w areszcie do 15 dni; innymi sankcjami są: ograniczenie wolności do 1 miesiąca i kara pieniężna – nawet do 2,5 tys. złotych. Dlatego przestrzegamy – jeśli przyjdzie ci do głowy głupi pomysł „fałszywego alarmu” – będziesz płacił!



Jan Kamiński

Jan Kamiński

ŚLEDZTWO TRWA

WRONKI. Pięciu funkcjonariuszy Zakładu Karnego we Wronkach zostało zawieszonych w służbie w wyniku postępowania prowadzonego przez poznańską Prokuraturę Okręgową w głośnej swego czasu sprawie przywłaszczenia pieniędzy odsiadujących tutaj swoje wyroki więźniów.



Przypomnijmy, że obracając pieniędzmi przeznaczonymi na tzw. „wypiskę” skazanych, po odbyciu przez nich swojej kary, ówczesna kasjerka zakładu i jednocześnie agent jednego z banków Krystyna K. oraz informatyk zakładu karnego Marian D. wzbogacili się o ponad 500 tys. zł. Oboje już nie pracują. „Zostali zwolnieni zaraz po wykryciu sprawy” – informuje nas rzecznik pasowy Zakładu Karnego we Wronkach mjr Iwona Ptak. Zawieszenie pozostałych osób jest związane z prowadzonym przez prokuraturę postępowaniem, w wyniku którego stwierdzono, że

podpisywały one związane z obrotem tymi środkami dokumenty „w ciemno”, bez zachowania należytego nadzoru. Jedną z osób, której postawiono zarzuty jest główna księgowa zakładu Liliana P. Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż sprawa ta stała się jedną z przyczyn odejścia na emeryturę do tymczasowego dyrektora Zakładu Karnego Stanisława N. Fakt ten wpłynął także w znaczący sposób na decyzję Dyrektora Okręgowego wprowadzającą zakaz zatrudnienia bliskich krewnych w tej samej jednostce.

/m

OFERTY PRACY

869/1 – Poznań; 5 spawaczy, uprawnienia TIK i elektryczne w osłonie CO2,

869/1 – Poznań; 4 ślusarzy

870- Nieczajna, 2 szklarzy, praktyka

871 - Uścikowice, spawacz spawacz stali nierdzewnej

872- Duszniki, technik farmacji, wymagana 2 lata stażu

873 - Ostroróg, sprzedawca z III gr. inwalidzką

874 - Wronki, mechanik blacharz, wymagane doświadczenie

875 - Poznań szpachlarz, malarz, praca w okol. Poznania, dowóz zapewniony

876 - Szamotuły, osoba do rozprowadzania ulotek

877/1 – Poznań; kierownik magazynu, wymagane doświadczenie w zarządzaniu magazynem, znajomość komputera, angielski, własny samochód, praca w okol. Dusznik

877/2 – Poznań; chemik wykształcenie chemiczne, umiejętność przygotowywania dokumentacji niezbędnej do wdrażania produktów, praca w okol. Dusznik

877/3 – Poznań; specjalista ds logistyki, wykształcenie wyższe, doświadczenie, praca w okol. Dusznik

878 – Rudki; tokarz, frezer, znajomość ślusarstwa, umiejętność odczytywania rysunku technicznego

879 - Szamotuły, pracownik magazynu, student na 1/2 etatu od zaraz (praca w godz. popołudniowych)

880 - Ostroróg, mechanik doświadczenie, prawo jazdy kat. B

Wychowawcy

Maciejowi Trojankowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu
śmierci żony
składają
wychowankowie z kl. V b

Tygodnik Szamotulski. Redaguje zespół. **Redaktor naczelny:** Łukasz Bernady.
Wronieckie Sprawy. Redaguje zespół. **Redaktor naczelny:** p.o. Mariola Przymuszała
Wydawca: Agencja Wydawnicza DELTA Szamotuły, ul. Robotnicza 28/4. Telefony kontaktowe: 603 661 011, 604 417 437;
TS - e-mail: redakcja@tygodnik.szamotuly.net,
Biuro reklam i ogłoszeń: BT Szamotulanin Szamotuły ul. Dworcowa 9, tel. 292 38 21.
Agencja Wydawnicza PAB Wronki, Plac Wolności 6. Tel. /fax (67) 254 16 16.
Druk: AGORA S.A. - Drukarnia w Pile.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KOWZAN MOŻE SPAĆ SPOKOJNIE?

W miniony czwartek radni Rady Powiatu Szamotulskiego 15 głosami za przy 5 wstrzymujących się podjęli uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Pawła Mordala. Starosta, może więc spać spokojnie, bo do tej pory to pytania tego właśnie radnego sprawiały mu największe problemy. Teraz może mieć nadzieję, że w radzie powiatu już nikt nie będzie wyrażał opinii odmiennych od niego.

Jak wyjaśnił przewodniczący Rady Powiatu Leszek Bartol, Paweł Mordal pozwany przez Wiesława Hoffmanna z art. 212 paragrafu 1 i 2 został kodeksu karnego został uznany winnym, co automatycznie pozbawiło go mandatu. Mordal, który początkowo, pewny swojej niewinności, zbagatelizował sytuację złożył wprawdzie apelację, ale to już nie pomogło. Do dnia sesji nie otrzymał też odpisu orzeczenia, o które zwrócił się do Sądu Okręgowego zaraz po rozprawie apelacyjnej.

To, czym nie dysponował Paweł Mordal, 5 lipca przyniósł do biura rady jego adwersarz Wiesław Hoffmann. W dostarczonych przez niego dokumentach znalazło się nawet owe już tak długo oczekiwane przez Mordalę uzasadnienie wyroku, które Bartol na sesji odczytał – „... Pierwszy wyrok Sądu Rejonowego w Szamotułach uznaje Pawła Mordalę za winnego zarzucanego mu czynu, z tym, iż ustala, że działanie oskarżonego nie stanowiło pomówienia, ale znieważenie poprzez środki masowego przekazu osoby pokrzywdzonej – Wiesława Hoffmanna... Drugi wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 27 kwietnia bieżącego roku na skutek apelacji wniesionej przez Pawła Mordalę utrzymał zaskarżony wyrok w mocy

uznając apelację za bezzasadną...”.

Radny Krzysztof Statucki zadał pytanie, co by było gdyby prasa nie napisała o wyroku, skąd Rada wiedziałaby o nim? Zenon Kołaczyński radca prawny, do którego te pytania były kierowane przyznał, że prawo nie mówi wprost, że radny sam musi poinformować radę o otrzymanym wyroku. Ale podobno wynika to z obowiązków radnego i ogólnych zasad. Podjęcie uchwały o wygaśnięciu mandatu wywołało wśród radnych mieszane uczucia. Grażyna Augustyniak, która na poprzedniej sesji zobowiązała przewodniczącego do szybkiego wyjaśnienie tej „bulwersującej opinii publicznej sprawy” wykazała swą wdzięczność za tak szybkie doprowadzenie tematu do końca. Jakub Rutnicki podziękował nieobecnemu na sali radnemu Pawłowi Mordalowi za współpracę, dzięki której mógł się wiele nauczyć. Swoje dodał w tej sytuacji także Paweł Kowzan – „Różnie się nam układało. Ja też mogłem pozwać pana Mordalę za różne zachowania, za zdjęcia w prasie mniej lub bardziej ciekawe. Ale nie wypowiadałem się negatywnie o tego typu działaniach...”

Pawła Mordalę na tej sesji nie było. Przed swoim zaplanowanym znacznie wcześniej wyjazdem złożył adresowany

do przewodniczącego rady list z wyjaśnieniem nieobecności. Leszek Bartol zdecydował się odczytać pozostałym

przykro mi, że muszę to uczynić teraz. (...) Wiem, że moja obecność niewiele zmieni w decyzji rady, ale mam nadzie-



G. Augustyniak podziękowała za szybkie załatwienie bolącej ją sprawy

radnym list dopiero w końcówce sesji, po tym jak chciał to uczynić radny Piotr Galus, któremu przewidujący taki obrót sprawy Paweł Mordal pozostawił kopię pisma.

W liście tym Paweł Mordal napisał m.in.: „Z ogromną przykrością przyjąłem do wiadomości informację o wyznaczeniu przez Pana sesji Rady Powiatu w terminie uniemożliwiającym moje uczestnictwo. (...) Chciałbym przypomnieć, że podczas sesji w dniu 29 czerwca poinformował Pan wszystkich radnych, iż kolejne posiedzenie odbędzie się na końcu sierpnia br. (...) Ja sam uzyskałem w połowie minionego tygodnia w biurze Rady Powiatu informację, iż sesja będzie najprawdopodobniej w tygodniu pomiędzy 19. a 23 lipca. Poinformowałem wówczas, że w dn. 12 – 18 lipca będę nieobecny. Mam nadzieję, iż to nie ta informacja sprawiła, że sesja została przez Pana wyznaczona właśnie w tym, niedogodnym dla mnie terminie. (...) Przez minione sześć lat nigdy nie opuściłem żadnego posiedzenia Rady, stąd

ję, iż to co miałbym do przekazania radnym podczas tej sesji Pan Przewodniczący pozwoli mi przekazać podczas kolejnej sesji. W sprawie związanej z moim orzeczeniem Sądu chciałem pogratulować sprawności działania. Ja, pomimo pisemnego zwrócenia się w dn. 4 V br. do Sądu Okręgowego w Poznaniu z wnioskiem o dostarczenie odpisu orzeczenia nie otrzymałem go do dnia dzisiejszego. (W załączeniu kserokopia pisma i potwierdzenia nadania listu). Informuję jednak, że z uwagi na to, iż nadal twierdzę, że doszło do pomyłki niezawisłego sądu w ocenie sprawy i w związku z tym broniąc swojej niewinności postanowiłem dowieść jej zwracając się do Rzecznika Spraw Obywatelskich o przeprowadzenie w moim imieniu kasacji przedmiotowego orzeczenia. Niezbędne dokumenty i dowody będę mógł przekazać jednak po otrzymaniu przedmiotowego odpisu prawomocnego orzeczenia, na który oczekuję już od dwóch miesięcy”.

/tw/



Starosta P. Kowzan ubolewał nad odejściem z rady P. Mordalę

KOMINKI
WKŁADY KOMINKOWE
rozprowadzanie ciepłego powietrza
Bartłomiej Foremski
Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 11
tel.: (061) 292 22 40
0 602 444 974

**SAMOCHODOWE
INSTALACJE GAZOWE**
MONTAŻ
I SERWIS
Szamotuły, ul. 3 Maja 4
tel. (061) 29 21 611
kom. 0609 078 993
www.autogaz.cil.pl

REDAKTOR MAREK L. PRZEGRĄŁ Z GRZESZCZYKIEM

Wydawca i redaktor naczelny „Tygodnika Gazeta Szamotulska” Marek L. został w minionym tygodniu uznany winnym naruszenia przepisów prawa prasowego i skazany na karę grzywny.

Rzecz dotyczyła nie zamieszczenia przesłanego prawidłowo sprostowania nieprawdliwych informacji zawartych na łamach gazety, a dotyczących fragment jednej z sesji Rady Miejskiej w Obrzycku z roku 2000. Sprawa z oskarżenia burmistrza Obrzycka Andrzeja Grzeszczyka ciągnęła się kilka lat. Wyrok zasądzony w I instancji umarzał sprawę. Odmienne zdania był Sąd Apelacyjny, który skierował sprawę o ponownego rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy w Poznaniu.

Ponowne rozpatrzenie sprawy przeciągało się „Powodem tego było m.in. niestawianie się oskarżonego na kolejne rozprawy”. – wspomina Andrzej Grzeszczyk. Takie zachowanie Marka L. zdenerwowało w końcu sąd, który w maju 2003 r. wydał nakaz doprowadzenia redaktora naczelnego „Tygodnika Gazeta

Szamotulska” przed swoje oblicze przy pomocy policji.

Ostatecznie w minionym tygodniu sąd wydał wyrok, w którym uznaje oskarżonego Marka L. winnym zarzucanego mu czynu i skazuje go na karę grzywny w wys. 400 zł. Sąd mógł wymierzyć Markowi L. równowartość od 20 do 360 stawek dziennych po 20 zł. Sąd orzekł najniższy wymiar kary, biorąc pod uwagę, jak podał w uzasadnieniu ustnym orzeczenia, dotychczasową niekaralność Marka L. oraz jego trudną sytuację materialną. Podczas jednego z posiedzeń sądu redaktor naczelny „Tygodnika Gazeta Szamotulska” poinformował sąd, że jego miesięczne dochody wynoszą 2500 zł., z której to kwoty musi utrzymać się czteroosobowa rodzina oskarżonego. Wyrok jest nieprawomocny. M.P.

Z KRAJU

Zmiany w rządzie Marka Belki

Minister Zdrowia Marian Czeakański został zastąpiony przez Marka Balickiego z SdPI. Odchodzi też minister finansów Andrzej Raczko do pracy w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Zastąpi go Mirosław Gronicki – główny ekonomista Banku Millennium.

Terrorysty grożą Belce

W internecie pojawiły się pogrozki bliżej nieokreślonego ugrupowania terrorystycznego (Alkaida w Europie) pod adresem premiera Marka Belki. „Wycofajcie swoje wojska, inaczej możecie doświadczyć eksplozji w waszym kraju”. Podobne pogrozki otrzymała Bułgaria.

Rakiety w Polsce?

„Gazeta Wyborcza” poinformowała, że Stany Zjednoczone planują utworzenie w Polsce bazy z podziemnymi silosami na pociski antyrakietowe i że dyskutowano ich ewentualną lokalizację.

Prezydent Niemiec w Polsce

Urodzony w Skierbieszewie nowy prezydent Niemiec Hans Kohler wybrał Polskę na miejsce swej pierwszej podróży zagranicznej. Odciał się również od organizowanych przez Edytę Steinbach akademii upamiętniającej 60. rocznicę Powstania Warszawskiego. Na tę „uroczystość” nie zaproszono nikogo z polskich kombatantów powstańczych. Profesor Bartoszewski jest oburzony.

Winny czy nie?

Adwokat podejrzanego o pedofilię słynnego psychoterapeuty Andrzeja S. oświadczył, że jego klient jest niewinny. Wcześniej prokuratura poinformowała media, że psycholog S. Przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Paulini dali kaucję

Za 2 miliony złotych kaucji pożyczonych od Generała Zakonu Paulinów wyszedł na wolność Artur K., jeden z oskarżonych w aferze paliwowej.

Odszkodowanie dla pogryzionego

62 tys. zł. odszkodowania przyznał Sąd w Poznaniu lekarzowi pogryzionemu przez psa, uznając, że odniesione przez niego rany uniemożliwiają mu wykonywanie zawodu.

Nikolski - pan od rozwoju

Realizację Narodowego Planu Rozwoju w latach 2007-2013 Powierzono Lechowi Nikolskiemu. Odpowiadał on za kampanię informacyjną przed referendum europejskim. Zadaniem nowego pełnomocnika rządu będzie przejęcie części obowiązków ministra finansów Jerzego Hausnera. Nominacja wzbudziła zdziwienie i oburzenie wielu posłów. Nikolski w raporcie posła Ziobro z nadzwyczajnej komisji śledczej w sprawie afery Lwa Rywina należał do grupy „trzymających władzę”.

Lider Stać Cię na **Avans**
WRONKI
Rynek 17
Super RATY
Niskie CENY
Promocja
Nowy sklep w sieci !!!

Z KRONIKI
POLICYJNEJ

Nie miał zabezpieczeń

11.-12.07. w Piersku z terenu niestrzeżonego parkingu zniknął za sprawą złodziei seat Ibiza w kolorze zielonym. Pojazd nie miał zabezpieczeń. Wielkość straty wynosi 25.000 zł

Miej oczy wszędzie

12.07. w Sękowie z niezabezpieczonej kabiny samochodu ciężarowego scania, zaparkowanego w firmie Sano złodziej wyciągnął portfel wraz z dokumentami (prawo jazdy dowód osobisty, 250 zł). Kierowca mieszkający w Kwilczu, był w tym czasie zajęty załadunkiem komponentów paszowych.

Osłepili renaulta

12.07. w Szamotułach ok. godz. 22.00 na terenie posesji przy ul. Powstańców Wielkopolskich grasowali poszukiwacze zapasowych części do aut. Zaparkowanego tam renaulta 19 pozbawili przednich reflektorów. Właściciel wycenił szkody na 500 zł.

Grasowali w warsztacie

12.07. w Kąsinowie nocną porą włamywacze podważyli okno w ścianie szczytowej warsztatu samochodowego i wtargnęli do wnętrza. Ich tupem padł aparat spawalniczy, węże do gazu, klucze nasadowe i szlifierki kątowe. Nie popuścili zaparkowanemu tam samochodowi, pozbawiając go czterech kół wraz z aluminiowymi felgami. Straty wyrządzone przez złodziei oszacowano na 10.000 zł.

Przez wybitą szybę

13.-14.07. w Szamotułach niezłapani sprawcy prawdopodobnie próbowali dokonać włamania do sklepu Wrangler przy Rynku. Rozbili szybę wystawową, ale nic nie zginęło. Może chcieli tylko wybić szybę, albo wystraszyć się hałasem - w każdym razie nic nie zginęło. Stratę w wysokości 400 zł poniosła mieszkanka Pniew.

Palenie, picie - to jest życie!

13.07. w Chojnie o godz. 2.45 niezidentyfikowani osobnicy włamali się do sklepu. Do wnętrza dostali się, dzięki solidnemu kopnięciu w drzwi. Skradli kilkanaście litrów wódki i kilka paczek papierosów różnych gatunków i marek. Najpewniej poruszali się samochodem. Żadni mocnych wrażeń jegomoście spowodowali straty w wysokości 1.000 zł.

Opel znikł w Sokolnikach

16.16.07 w Sokolnikach Wielkich z przydomowego podjazdu zniknął szary opel omega. Złodzieje ukradli go w nocy. Był wart 30.000 zł.

Dorobiony klucz

13.-16.07. w Szamotułach przy placu Sienkiewicza włamano się do garażu. Brak uszkodzeń przy wejściu może świadczyć o tym, że klódki otwarto za pomocą dorobionego klucza. Wewnątrz zaparkowany był renault, który pozbawiono zagłówek i 2 opony micheline.

Nieprzeparta chęć niszczenia

15.16.06. we Wronkach na terenie działek przy ul. Polnej wandalę uszkodzili na jednej z działek tunel foliowy - na dwóch innych uprawiane rośliny łączne straty wynoszą 950 zł.

Elegancy złodzieje

16.-17.07. w Szamotułach okradziono drogerię przy ul. Sportowej. Nieznani sprawcy wybili w nocy szybę boczną i zaopatrzyli się za darmo w kosmetyki i maszyny do golenia. Niestety, właściciel utracił 1.000 zł

Auto jak orzeszek

17.07. w Pniewach na ul. Promienistej okradziono volkswagena polo. Złodziej rozbił szybę w drzwiach i jak ze skorupki orzecha wyłuskał radioodtwarzacz blaupunkt o wartości 200 zł.

Paweł Mordal o okolicznościach utraty mandatu radnego

MOGĘ ŚMIAŁO PATRZEĆ PROSTO W LUSTRO

Od kilku tygodni stałem się medialnym bohaterem regionu. Wszystko to za przyczyną orzeczenia sądowego, którego efektem była ubiegłotygodniowa uchwała Rady Powiatu o stwierdzeniu wygaśnięcia mojego mandatu radnego. Pomimo wielu przeciwności, jakie ostatnimi czasy pojawiły się na mojej drodze, nadal obstaję przy twierdzeniu, że w swojej działalności społecznej nigdy nie zrobiłem czegoś, za co musiałbym się wstydić.

Niektórzy twierdzą, że finał tej historii, czyli wygaśnięcie mojego mandatu radnego, to efekt braku pokory i zbyt częstych wystąpień wskazujących na nieprawdowość lub absurdy działania obecnych władz powiatu, a ściślej rzecz ujmując starosty. To przecież on, za przyzwoleniem radnych, sprawuje niemal niepodzielną władzę w naszej małej ojczyźnie. Zdaniem innych mandat utraciłem w sposób najgłupszy z możliwych, wpłując się w tzw. „pyskówkę”. Nie zamierzam tworzyć własnej spiskowej teorii dziejów, ale chciałbym wykorzystać możliwość przedstawienia swoich racji, dlaczego zareagowałem zdecydowanie na postawione publicznie zarzuty, które mógłbym przecież zignorować albo udać, że ich nie czytałem. Pomimo nieszczonego dla mnie, chociaż prawomocnego orzeczenia, nadal twierdzę, iż miałem nie tylko prawo, ale i obowiązek zareagować zdecydowanie na rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat związków PTTK z firmą „Delta”.

Wszystko zaczęło się od listu w prasie

Opublikowany w prasie przez Pana Wiesława Hoffmana list zawierał m.in. nieprawdziwy zarzut, zawarty w pytaniu „Dlaczego, gdy prezesem Oddziału Szamotułskiego PTTK jest Pan Paweł Mordal, wydawnictwa związane z działalnością PTTK są realizowane przez firmę „Delta” należącą do żony Pana Mordala?”. Zgodnie z opinią znanego dziennikarza i wykładowcy UAM Andrzeja Niczyperowicza, list Pana Hoffmana w tym fragmencie nosi znamiona pomówienia. Tak również ja potraktowałem te słowa tym bardziej, iż już wcześniej w rozmowach z niektórymi członkami zarządu oddziału PTTK autor listu sugerował takie właśnie nieprawi-

dłowości. Czytelnicy gazety mogli więc, i z tego co mi wiadomo odnieśli wrażenie, że istnieją niejasne związki finansowe pomiędzy kierowaną przeze mnie organizacją a firmą „Delta”. Ponieważ nigdy nie zaistniała sytuacja, w której PTTK zleciłoby cokolwiek do realizacji firmie „Delta”, a tym bardziej pomiędzy tymi jednostkami nie przepłynęła ani jedna złotówka zdecydowałem się stanowczo zareagować na te insynuacje. Winą moją było to, że będąc pewnym absurdalności zarzutu zbagatelizowałem postępowanie sądowe. Wychodziłem bowiem z założenia, że to skarżący winien dowieść swoich racji, a nie ja udowadniać swoją niewinność. W postępowaniu sądowym nawet Pan Hoffmann przyznał, że nic mu nie wiadomo o jakichkolwiek związkach finansowych PTTK z firmą „Delta”.

Dwuznaczność sytuacji?

Sąd Rejonowy w szamotułach uznał, że zarzut Wiesława Hoffmana okazał się prawdziwy, wskazując w uzasadnieniu, na, jego zdaniem, dwuznaczność sytuacji „w której na działalności społecznej organizacji zarabia żona jego prezesa, a więc w ten sposób pośrednio korzyści odnosi także i on sam”. Słowa prawdziwe, tylko nijak nieprzystające do sytuacji, która miała miejsce. To nie tylko moje zdanie. Potwierdza to Zarząd Oddziału i Oddziałowa Komisja Rewizyjna PTTK. Oba te ciała liczą w sumie 16 osób. Jak więc powinienem udowodnić, że nie tylko nic nie zarobiłem, a wręcz przeciwnie. Nieodpłatnie opracowałem tekst, nieodpłatnie objechałem wielokrotnie trasę i wykonałem potrzebne do folderu zdjęcia, sam zebrałem chętnych na sfinansowanie wydawnictwa i wreszcie pokryłem z własnych pieniędzy brakującą kwotę ok. 1,5 tys. zł. Całość zaś podarowałem

mojej ulubionej organizacji. PTTK nic mi nie zleciło. Z własnej i nieprzymuszonej woli wykonałem pracę, którą dodatkowo sfinansowałem. Gdzie tu dwuznaczność, czy brak etyki? W uzasadnieniu orzeczenia sąd podkreślił, że „zarzut sformułowany w liście autorstwa Wiesława Hoffmana, nie zawiera w sobie żadnych insynuacji, czy też podejrzeń, iż na realizacji tego wydawnictwa Oddział PTTK w Szamotułach stracił finansowo lub też wydał jakiekolwiek środki społeczne. Zdaniem Sadu nie jest zatem słuszna subiektywna ocena Pawła Mordala, że list Wiesława Hoffmanna rzuca na niego podejrzenie korupcji”. Innego zdania jest biegły, którego jednak Sąd nie powołał, opierając się na własnej interpretacji treści artykułu. A jak odebrali to czytelnicy. Ci z którymi miałem kontakt, niestety, tak jak ja. A jak Państwo zinterpretowałyby cytowany na wstępie fragment? Podejrzewam, że tak samo, jako zarzut pod moim adresem.

Zniesławienie, czy reakcja a obronna?

Orzeczenie w tej sprawie stało się podstawą późniejszej przegranej sprawy o zniesławienie autora listu. Skoro sąd uznał pierwszy zarzut dotyczący związków PTTK z firmą „Delta” za prawdziwy, to musiał uznać moją reakcję za zbyt daleko idącą. Dla przypomnienia zacytuję fragment, który stał się podstawą mojego skazania: „...Autor listu sugeruje w ten sposób przepływ pieniędzy z PTTK do związanej z moją rodziną firmy prywatnej. Oświadczam, że fakty takie nigdy nie miały miejsca, a powyższy zarzut jest nieprawdziwy. Niezrozumiałe dla mnie zachowanie Pana W. Hoffmanna, którego efektem jest wspomniany zarzut, mógłbym wytłumaczyć jedynie niepoczytalnością jego zachowań, będącą wynikiem choroby. Ponieważ jednak nic mi na ten temat nie wiadomo informuję, że w celu ochrony swojego dobrego imienia w dn. 23 V r. skierowałem do Sądu Rejonowego w Szamotułach akt oskarżenia przeciwko

Panu Wiesławowi Hoffmanowi o zniesławienie.” Czy użyłem zbyt mocnych słów: ocenie Państwo sami. Może tak, ale w jaki inny sposób miałem zareagować na nieprawdziwy zarzut, który naraża mnie na utratę zaufania ludzi, którzy mnie nim obdarzyli. Czy powinienem uważać, że pada deszcz, kiedy ktoś mnie opluwa?

Porazka apelacji i co dalej?

Sąd Apelacyjny, do którego wniosłem odwołanie od decyzji Sadu Rejonowego w Szamotułach, nie przeprowadzał odrębnego postępowania dowodowego. Nie wnikając w przysługującą Sądowi Rejonowemu swobodną ocenę dowodów oddalił moją apelację. Orzeczenie, o które zwróciłem się zaraz po rozprawie odebrałem 19 lipca (!), bo dopiero w lipcu zostało mi ono wysłane przez Sąd Okręgowy. Jak więc miałem dostarczyć go wcześniej do Biura Rady?

Wiem, że nie popełniłem nic, czego musiałbym wstydić się przed moimi wyborcami, dlatego właśnie dokładnie przytoczyłem historię dotyczącą mnie orzeczenia, która stanowiła podstawę wygaśnięcia mojego mandatu. Nie będę komentował, czy było to komuś na rękę czy też nie. Pomimo prawomocnego orzeczenia i uchwały Rady Powiatu zrobię wszystko, aby udowodnić, że można mi zarzucać wiele, ale nie to, co usiłował zarzucić Pan Hoffmann - nieuczciwość, czy robienie interesów na działalności w organizacji, z którą jestem związany od 26 lat. Z tego właśnie powodu będę stał się uzyskać kasację wspomnianego orzeczenia. Mam świadomość, że instytucja kasacji została powołana do ochrony przed pomyłkami sądu w sprawach o wiele poważniejszych niż moja. Z tego punktu widzenia może to być sprawa błaha, ale dla mnie ma ona ogromne znaczenie, bo dotyczy mojego honoru. Dlatego właśnie nie wystarcza mi, że statutowe organy PTTK podzielają w tej kwestii mój punkt widzenia.

Paweł Mordal

KRÓTKO Z POWIATU

Będzie kolejna świetlica

LUBOWO. W ostatnich latach gmina Wronki wzbogaciła się o kilka nowych świetlic wiejskich m.in. w Ćmachowie i we Wróblewie. Niedawno ogłoszono przetarg na pobudowanie kolejnej, tym razem w Lubowie. Będzie ona dobudowana do istniejącej w tej wsi remizy Ochotniczej straży Pożarnej. Prace mają przebiegać szybko i zostać zakończone do 30 września br. Wartość kosztorysowa zadania to 230 tys. zł.

Nowy dyrektor

SZAMOTUŁY. Zgodnie z naszymi wcześniejszymi przewidywaniami nowym dyrektorem Zespołu Szkół nr 3 w Szamotułach został Bogdan Kowalczyk. Były radny powiatowy i

nauczyciel we wspomnianej placówce tuż przed rozstrzygnięciem konkursu wycofał swoje zgłoszenie. Po porażce Marii Przybylskiej, zarząd Powiatu, już bez konkursu powierzył mu sprawowanie tego stanowisko.

Jubileusz wójta

DUSZNIKI. Dokładnie 22 lipca 15-rocznicę kierowania gminą Duszyniki obchodzić będzie wójt Adam Woropaj. Przez pierwszy rok był naczelnikiem, a następnie po zmianach ustrojowych w naszym kraju już czwartą kadencję sprawuje urząd wójta. Mało który z jego kolegów może się poszczycić takim poparciem, o czym piszemy w art. „Blaski i cienie gminy Duszyniki”. W ubiegłym roku zwyciężył w konkursie Wielkopolski

Wójt/ Burmistrz roku.

Nie będzie III ligi

SZAMOTUŁY. W stolicy powiatu nie będzie ostatecznie III ligi piłkarskiej. Pomysł wiceprezesa MSP Szamotuły, aby przejąć miejsce w tej klasie rozgrywek od zespołu Aluminium Konin, nie spotkał się ze zbyt dużym zainteresowaniem.

Nieprawidłowości na budowie

OTOROWO. Szereg nieprawidłowości na budowie oczyszczalni ścieków w Otorowie stwierdzili członkowie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta i Gminy Szamotuły. Dotyczą one przede wszystkim okresu działalności poprzednich władz miasta na czele z burmistrzem Romanem Handschu-

hem. Radni stwierdzili brak nadzoru i niegospodarność. Część materiałów zakupionych na realizację inwestycji uległa zniszczeniu, inne przepłacono. Dotyczy to m.in. ogrodzenia o dł. 177 m, które kosztowało 160 tys. zł.

Zaproszenie na festyn

OBRZYCKO. Miejscowy Ośrodek Kultury zaprasza w najbliższą niedzielę 25 lipca na kolejną imprezę do miejscowego amfiteatru. W programie Festynu Rodzinnego będzie można podziwiać występy Kaźmierskich Strongmanów, pokaz par tanecznych, a także skorzystać z przewidywanej na zakończenie zabawy na popularnym „plendzu”. Na najmłodszych czekać będzie m.in. karuzela. Początek festynu o godz. 17.00. /m/

SIECIOWA KAWI@RENKA

Szamotuły. Internet rozwija się bardzo intensywnie. Oferowane za jego pośrednictwem usługi i możliwości są też coraz bardziej popularne. Nic więc dziwnego, że jak grzyby po deszczu powstają kafejki internetowe - miejsca, w których za drobną opłatą można uzyskać dostęp do internetu.

W Szamotulach istnieją już co najmniej cztery takie kafejki. Ostatnio powstało małe internet c@fe przy stadionie SzOSiR-u. Skromnie, ale miło i - tanio. Kilka stanowisk komputerowych z dostępem do internetu, dla uatrakcyjnienia pobytu można wypić kawę, kupić napój lub wafelka. Będzie tu także można skorzystać z ksero, wydrukować efekty swoich internetowych poszukiwań lub zgrać je na płytę CD-ROM. „Generalnie liczymy na dwie grupy odbiorców - młodzież do komputerów i starszych do ksero” - mówią właściciele. Sporą grupę potencjalnych klientów stanowi

młodzież poszukująca możliwości kolektywnej gry pomiędzy sobą na sprzężonych w sieć komputerach, jak np. spotkany przez nas 9-letni Gracjan. „Ponieważ sąsiadujemy ze stadionem sportowym, nie zabraknie wirtualnych rozgrywek piłkarskich. Chcielibyśmy promować edukacyjną funkcję internetu, ale obawiamy się, że większość klientów poszukiwać będzie gier. Taki jest rynek” - mówią właściciele. Kawiarenka stanowi poszerzenie działalności założonej przez nich wcześniej radiowej sieci internetowej, która obsługuje już kilkudziesięciu klientów w Szamotulach.

(bela)



DOM SENIORA PEŁEN WERWY

PNIEWY. Działający w mieście Dom Seniora to placówka, w której wiele się dzieje. Odbývają się przedstawienia, występy, pogadanki, uroczystości, wycieczki, spotkania... Najważniejszy jest jednak promienny uśmiech na twarzach jego mieszkańców i seniorów przychodzących na zajęcia z miasta. Ci ludzie jakby na nowo odżyli. Przeżywają w pniewskim ośrodku swoją drugą młodość.

Zapraszają do siebie młodzież, seniorów z Pniew, ciekawych ludzi. Sami mają chór i kabaret. Obsługa jest nieliczna, bo mieszkańcy samodzielnie robią wiele rzeczy, urządzają swój pokój, sprzątaj, wychodzą do miasta na zakupy, do kościoła, samodzielnie przygotowują sobie posiłki. Oglądam ślicznie urządzone przy domu



Kierownik OPS w Pniewach, Bożena Barańska

ogródek. Ławeczki, ganeczki, altana, figura św. Franciszka - dar proboszcza najbliższej parafii... Jaki tu spokój: aż trudno uwierzyć, że niedaleko znajduje się centrum miasteczka. W odremontowanych wnętrzach z trudem można rozpoznać szpital - obiekt zaadaptowany po opiece zdrowotnej. „Budynek był zdewastowany, ale po remoncie stał się bardzo przyjazny” - mówi kierownik OPS. Bożena Barańska. Chwali władze gminy, które dobrze rozumieją nową koncepcję pomocy społecznej i stwarzają przyjazny klimat różnym inicjatywom. Pytam też jedną z mieszkańców domu, jak się tu czuje. „Proszę pana: wspaniale! Mieszkalam samotnie na wsi. Było to przygnębiające. A tu jest wesoło i miłe panie mieszkają”. Inna pani mówi, że Dom Seniora bardzo wiele osób wyciągnął z różnych chorób, z depresji i smutku. Burmistrz Michał Chojara chwali się, że umieralność w Domu Seniora jest znikoma. Tym ludziom chce się żyć i działać. Pękate kroniki, w których seniorzy utwa-

lają wspomnienia, świadczą o bogactwie ich działalności.

W obecnych czasach zmienia się sposób patrzenia na opiekę społeczną. Coraz częściej zamiast stereotypowych świadczeń finansowych stosuje się inne sposoby niesienia pomocy. Bożena Barańska mówi, że finansowa forma wspierania to ostateczność. „Staramy się wyjść do naszych potencjalnych klientów z szeroką ofertą aktywizacji. Organizujemy pobyt dzienny z możliwością uczestnictwa w wycieczkach, zajęciach artystycznych, kulturalnych, wypoczynkowych i rekreacyjnych”. Istotnym elementem jest integracja, nawiązywanie więzi. Dlatego działa w ośrodku wiele organizacji pozarządowych, dlatego nie tworzy się getto dla klientów ośrodka. W pniewskim Domu Seniora starsze osoby z gminy i spoza niej mogą zamieszkać albo przychodzić tu z zewnątrz i ciekawie, aktywnie spędzać czas.

(bela)

GIMNAZJALIŚCI O PRZYSZŁOŚCI

DUSZNIKI. Nadszedł w końcu ten dzień, w którym żegnamy się ze szkołą, z naszymi ulubionymi nauczycielami i tymi mniej lubianymi również. 24 czerwca absolwenci Gimnazjum w Dusznikach spotkali się po raz ostatni w szkolnym gronie.

Zanim jednak dusznicka młodzież przyodziała się w białe-czarne stroje i z dumą ruszyła po świadectwa, uroczyste absolutorium poprzedził bal. Zabawę rozpoczęto polonezem, a zakończono jeszcze bardziej efektownymi tańcami, ku niezadowoleniu uczniów już o 22:00 godzinie.

Uroczystemu absolutorium towarzyszyła powaga i sentyment. Wyróżniono i nagrodzono najlepszych uczniów, a na najlepszego ucznia w naukach przyrodniczo-matematycznych czekało konto bankowe. Gimnazjaliści wytypowali też „Przyjaznego nauczyciela”, który to tytuł przyznano Beacie Zielińskiej, nauczycielce historii.

Młodzi gimnazjaliści patrzą w przyszłość trochę niepewnie. Przed nimi kolejny krok na drodze do dobrego wykształcenia. Jednak już teraz myślą o tym, jaki zawód wybrać, jak uniknąć sporego obecnie bezrobocia, jakie

kwalifikacje zapewnią im dostatnie i szczęśliwe życie oraz zadowolenie z samego siebie. Niewielu z nich jest zdecydowanych co zrobić ze swoim potencjałem. Jedna z uczennic zadeklarowała chęć wyjazdu zagranicę, zupełnie nie widząc szans dla młodych ludzi w Polsce. Podobne obawy podzieliła spora część jej koleżanek i kolegów. Jeden z tych gimnazjalistów, którzy widzą swoją przyszłość w polityce, całkiem skromnie przyznał się do posiadania planu naprawy finansów naszego kraju. Nie chciał zdradzić jednak szczegółów. Tak czy inaczej, kolejne eksperymenty w tej dziedzinie mogą już tylko być mądre, nasi politycy wyczerpali bowiem limit głupoty. Jak widać, w Dusznikach rośnie nam nowe obiecujące pokolenie, szkoda tylko że z tak niepewną przyszłością.

Nike

JESIENIĄ BĘDĄ KASZTANY

SZAMOTUŁY. Tereny zielone w miastach są niczym płuca w ludzkim ciele. Im więcej jest parków, skwerów czy też drzew posadzonych wzdłuż ulic, tym lepiej. No chyba, że ktoś serwuje im każdego dnia pokąszną dawkę papierosowego dymu. Ale to zupełnie inna historia niż ta, o której piszemy.



Na liściach kasztanowca nad Rowem Przybrodzkim widać spustoszenia wyrządzone przez żarłocznego szrotówka kasztanowcowiaczka.

Czy jesienią tego roku będą kasztany? Z rozmów, jakie przeprowadziłyśmy, wynika, że są duże szanse. W naszym mieście podjęto kroki zmierzające do ochrony drzew, które dzieciakom sprawiają tyle frajdy. Najczęstszą przyczyną chorób kasztanowców jest obecnie szrotówek kasztanowcowiaczek, mały motylek, którego larwy drążą liście, porażając w ten sposób całe drzewa. A jeśli dodamy do tego chorobę grzybową, zwaną czekoladową plamistością liści, to problem okazuje się poważny.

W marcu br. pisaliśmy o iniekcjach ochronnych, którym poddano nasze kasztanowce. Dyrektor ZGK Gerard Hajgelman powiedział wówczas, że w lipcu zostanie oceniona skuteczność zabiegu. Krzysztof Balcerowiak odpowiedzialny za miejską zieleń w Szamotulach tłumaczy, że do wnętrza kasztanowca wstrzyknięto szczepionkę w postaci żelu. Zabiegowi temu poddano 222 drzew na terenie MiG Szamotuły. Obecnie po zbadaniu kasztanowców okazało się, że skuteczność sięgnęła 80%. Śmiało można powiedzieć, że akcja przyniosła spodziewany rezultat. Specjaliści prognozowali skuteczność na takim samym poziomie, jaki osiągnęliśmy. Gorzej

wyglądają drzewa rosnące w miejscach, skąd trudniej wygrać stare liście. A to właśnie one są źródłem choroby.” - to opinia pana Balcerowiaka. Działania miały charakter kompleksowy, bo kasztanowce zostały też nawiezione, wygrabiono liście, systematycznie usuwa się chwasty z ekosystemu. Wszystko z myślą o poprawie ich kondycji zdrowotnej. Próba ratowania kasztanowców miała również aspekt dydaktyczny - dzieci z szamotulskich szkół zbudowały domki dla ptaków (sikerek, zięb), które coraz częściej odżywiają się larwami szrotówka.

Gdy tylko nadejdzie czas jesieni, ma się rozpocząć akcja grabienia liści. Być może i wówczas, w trosce o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu poszanowania dobrodziejstw natury, uczniowie wspomogą akcję ratowania kasztanowców.

Obaj panowie podkreślali, że decyzję o kompleksowej ochronie drzew kasztanowca białego podjął burmistrz Jacek Grabowski. Całość zabiegów została sfinansowana ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

Przygotowali:

Łukasz Bernady i Paweł Krzyżaniak

PIERWSZE ZEWNĘTRZNE EGZAMINY ZAWODOWE

SZAMOTUŁY. Zespół Szkół nr 3 im. Hugona Kołłątaja w Szamotulach mimo wakacji w dniach od 5 lipca do 9 lipca tętnił życiem. Od bieżącego roku szkoła jest ośrodkiem egzaminacyjnym Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w zawodzie sprzedawca.

ry we wszystkich szkołach przeprowadzano 22 czerwca. Teraz czekają na informację z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu o wynikach całego egzaminu oraz na dyplomy. W przebiegu egzaminu zaangażowali się nauczyciele, pełniąc rolę

klientów. Mogli sobie „poszaleć”, kupując bez zobowiązań finansowych, ale towar, niestety, wracał do magazynu dla następnych sprzedawców. Szkoła zdała egzamin z organizacji. Oby okazało się, że młodzi, przyszli sprzedawcy też.

(hk)



W pierwszych dniach lipca w szamotulskiej szkole 87 absolwentów szkół zawodowych z Międzychodu, Pniew, Obornik i Szamotuł zdawało etap praktyczny egzaminu zawodowego. Uczniowie losowali zadania z sprzedaży detalicznej lub hurtowej. W Szamotulach gościło 12 egzaminatorów z Poznania, Leszna, Grodziska i Czarnkowa. Egzaminy przebiegały w przyjaznej uczniom atmosferze. Członkowie komisji byli zaskoczeni dobrym przygotowaniem ośrodka i egzaminowanych. Absolwenci mają już za sobą również etap pisemny, któ-

Dzieci z Getyngi z wizytą w Szamotułach

ZAPRZYJAŻNIENI TANCERZE



SZAMOTUŁY. Kilka dni temu młodzi tancerze z zespołu folklorystycznego „Małe Szamotuły” oraz Klubu Tańca Towarzyskiego „Filemon” pożegnali swoje koleżanki i kolegów z Getyngi. Był żal i łzy – dowód to jednak, że nawiązała się przyjaźń, a ta ciężko znosi rozstania. I rzeczywiście, młodzi miłośnicy tańców ludowych z Niemiec w ciągu kilkudniowego pobytu w Szamotułach przeżyli wspólnie z szamotulskimi dziećmi wiele radosnych chwil. Odwiedzili m.in. dom opieki społecznej w

Łęczeczkach, Dom ziennego Pobytu w Szamotułach, zwiedzali nasz powiat i Poznań. Nic tak nie łączy jak wspólna biesiada. Jedna z nich odbyła się w leśniczówce Daniele. Nie obeszło się bez wspólnych występów z pokazami tańców szamotulskich, niemieckich i irlandzkich. Spotkanie przygotował SzOK przy dużym zaangażowaniu tancerzy z „Małych Szamotuł” i ich rodziców. Na zdjęciu: niemieccy goście podczas występu pożegnalnego w SzOK-u.

(bela)

PRZYJDZIE KRYSKA NA... FRYZJERA?

Podczas sesji rady powiatu szamotulskiego p. dyrektor miejscowego Sanepidu poinformowała o konsekwencjach, jakie wywoła wprowadzenie w życie rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie szczegółowych wymagań sanitarnych wobec zakładów fryzjerskich, kosmetycznych, pracowni tatuażu czy gabinetów odnowy biologicznej.



Rozporządzenie weszło życie 28 maja br. (DzU z 17 lutego 2004 r., nr 31, poz. 273), ale nie wszyscy jeszcze o nim wiedzą. Nowe przepisy dotyczące lokalizacji takiego zakładu usług mówią, że musi on znajdować się w odrębnym budynku lub lokalu albo stanowić jego wyodrębnioną część. Wejście może być wspólne dla wszystkich użytkowników, ale nie może prowadzić przez pomieszczenia, w których nie są świadczone usługi. Minister dopuszcza w lokalu np. fryzjerskim sprzedaż artykułów fryzjerskich, kosmetyków oraz wyrobów perukarskich, a także podawanie lub sprzedaż napojów bezalkoholowych, ale tylko w wydzielonym pomieszczeniu lub miejscu. Inne wymogi nałożone na właścicieli tego typu zakładów to wyodrębnienie szatni, pomieszczenia do spożywania posiłków przez

personel i ubikacji dla klientów.

Według opinii właścicielki zakładu Krystyna, która ma odpowiednie zaplecze, nowe prawo wprowadzi zamieszanie. „Co mają zrobić ci właściciele, którzy prowadzą zakłady z tradycjami, a nie spełniają wymagań pana ministra? Skąd wezmą fundusze na potrzebne modernizacje? Zmienić profil firmy? A pomysł z działalnością handlową. Przecież to absurd” Irena Bialek poinformowała, że zainteresowani będą mieli dwa lata na zastosowanie się do nowych wymogów. W Szamotułach większość zakładów musi dobudować ubikacje dla klientów. Może się okazać, że niektóre firmy nie byłyby w stanie sprostać tym warunkom od razu, ale miejmy nadzieję, że w ciągu dwóch lat ich właściciele znajdą odpowiednie rozwiązanie.

(bela)

NOWA NAWIERZCHNIA W ORDZINIE

ORDZIN. Trwają prace wykonawcze dotyczące modernizacji odcinka drogi powiatowej Ordzin-Samołęż. Jak nas poinformowała Małgorzata Walkowiak z Wydziału Rozwoju i Informacji Europejskiej Starostwa Powiatowego, inwestycja ma zostać zakończona 20 sierpnia br. Na trasie położono nową nawierzchnię. Koszt zamknie się w kwocie ponad 1.700.000 zł. Problemem pozostaną drzewa rosnące zbyt blisko jezdni. Trwają starania u konserwatora przyrody o pozwolenie na wycinkę pni stwarzających niebezpieczeństwo wypadku. Wydział ubiega się obecnie o przyznanie

funduszy europejskich na budowę odcinka drogi Grzebienisko-Buk. Jest więc szansa na pokrycie 75%

kosztów inwestycji ze środków pozabudżetowych.

(bela)



Mieszkańcy oceniają swoją gminę

BLASKI I CIENIE GMINY DUSZNIKI



Ostatni etap naszej integracji z Unią Europejską wykazał, jak ważną rolę odgrywa promocja gminy i gospodarza świadomość jej mieszkańców. Jeszcze niedawno temu telewizja prezentowała szereg programów, mających odpowiedzieć na pytanie „czym też my Polacy możemy pochwalić się naszym sąsiadom”.

Najbardziej wiarygodnych informacji na temat życia i funkcjonowania gminy Duszniki mogą dostarczyć jej mieszkańcy. To właśnie oni zostali objęci badaniem ankietowym, jakie stało się podstawą pracy magisterskiej Pauliny Szawała, absolwentki Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu. Oto, jak gminę Duszniki postrzegają jej mieszkańcy.

Władze samorządowe w opinii mieszkańców

Okazało się, że respondenci w przeważającej części – 83% są usatysfakcjonowani z pracy władz samorządowych. Swoją opinię uzasadniają szeregiem inwestycji, jakie zostały tutaj w ostatnich latach podjęte. Docenia się przede wszystkim rozbudowę sieci gazowej i wodociągowej, budowę oczyszczalni ścieków i udział gminy Duszniki w różnego rodzaju konkursach ogólnopolskich. Część respondentów uważa jednak, że władze samorządowe mogą zrobić sporo więcej. Aż 53% ankietowanych wskazało na zły stan dróg, 37% brak nowych miejsc pracy, a 10% brak dostępu do władz gminy. Bardzo dobrze w świetle przeprowadzonych badań wypadł wójt gminy Duszniki. Na temat jego pracy pozytywnie wypowiedziało się aż 97% ankietowanych. Niestety aż 46% ankietowanych nie potrafiło odpowiedzieć na pytanie, czy obszar gminy jest terenem ciekawym dla inwestorów. Pozytywną ocenę atrakcyjności gospodarczej wyraziło tylko 39% pytanym. Władze samorządowe w dziedzinie pozyskiwania inwestorów i tworzenia nowych miejsc pracy zostały przez respondentów ocenione nad wyraz krytycznie.

Narzekają na drogi

Czystość w gminie została oceniona

pozytywnie. Niestety prawie połowa badanych postrzega stan dróg jako zły, a 16% jako bardzo zły. Ocena oświetlenia wypadła średnio, natomiast stan budynków został uznany przez większość ankietowanych nawet za bardzo dobry.

Z myślą o zdrowiu i bezpieczeństwie Ankietowani dość krytycznie ocenili liczbę przychodni rodzinnych w naszej gminie uważając, że jest ona zbyt mała. Zdecydowanie lepiej postrzega się działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dusznikach: Spośród całej badanej grupy, aż 50% respondentów oceniło jego pracę jako bardzo dobrą. W ankiecie znalazły się także pytania dotyczące tak ważnej kwestii, jaką jest poczucie bezpieczeństwa. Badanie wykazało, że mieszkańcom gminy żyje się bezpiecznie (77%). Ankietowani ocenili liczbę komisariatów policji w ich gminie jako wystarczającą, podali też inne pozytywne czynniki, jakie dostrzegają w gminie, wpływające na bezpieczeństwo, jak: dobre oświetlenie, dostateczna kontrola policji oraz mała przestępczość

Zmiany w edukacji i kulturze

W kolejnym pytaniu dano mieszkańcom możliwość podpowiedzenia, co należy zrobić, by zdolne dzieci i młodzież wiejska miały lepsze warunki do rozwijania swoich zdolności i predyspozycji. Najczęściej, bo aż 45 razy padła propozycja zatrudnienia w placówkach Wiejskich Ośrodków Kultury wykwalifikowanych instruktorów. Stypendia, jako forma promocji wymienione zostały 27 razy, natomiast zwiększenie liczby kółek zainteresowań 19 razy. Aż 55% ankietowanych uważa, że na terenie gminy organizuje się wystarczająca liczba atrakcji dla dzieci i młodzieży. Mieszkańcy jednak chętnie widzieliby u nas kino, teatr, kawiarenkę internetową czy młodzieżowy pub, jako alternatywy dla wiejskiej młodzieży. Wyniki badań są więc dowodem na to, że zdaniem większości badanych, gmina nie zapewnia jej najmłodszym mieszkańcom odpowiedniej liczby atrakcji. Pociągającym jest natomiast fakt, iż szkoły podstawowe z terenu gminy Duszniki wykazują,

zdaniem ankietowanych wysoki poziom edukacji. Zaledwie 1% uważa, iż edukacja w gminie jest na bardzo niskim poziomie.

Rady i wskazówki mieszkańców

Duszniczanie zapytano także o to, co należałoby zmienić, aby osiągnąć większą satysfakcję z zamieszkiwania na terenie gminy Duszniki. Aż 80% badanych uważa, że opłaty komunalne powinny być rozdzielone i dofinansowywane. Oczekują też, że w zakresie gospodarki rozwinie się dynamicznie sektor małych i średnich przedsiębiorstw, ustabilizuje się rynek pracy i zostanie zminimalizowane bezrobocie. Dobrze rozwinięte rolnictwo, silny rynek zbytu produktów rolnych to kolejne elementy wymagające poprawy. Wizja gminy Duszniki to także zmiany w infrastrukturze technicznej i społecznej. Mieszkańcy liczą na upowszechnienie troski o osoby biedne, samotne i niepełnosprawne, stawiają przede wszystkim na wielokierunkowy rozwój młodzieży. Dostrzega się też szansę rozwoju gminy w kierunku przemysłów nowoczesnych technologii, a także specjalistycznych usług, w tym budownictwa mieszkaniowego. Należy pomyśleć także o ulokowaniu gminy w grupie obszarów aktywnej współpracy międzyregionalnej i międzynarodowej. W konsekwencji władze samorządowe muszą wykorzystywać różnorodne narzędzia i formy marketingu dla sprostania tym wymogom. Dla zapewnienia rozwoju konieczne będzie przygotowanie pakietu materiałów promocyjnych, ukazujących bogactwo i niepowtarzalność potencjału gminy i jej możliwości inwestycyjnych.

Powyższe wskazówki i podpowiedzi mogą być ważną i przydatną informacją przede wszystkim dla władz gminy Duszniki. Miejmy nadzieję, że zwrócą też uwagę innym samorządom gminnym na wagę opinii społecznej, z którą trzeba się liczyć i wychodzić naprzeciw zmianom, jakie chcieliby widzieć mieszkańcy naszego powiatu.

H. S.

JUBILEUSZ 130-LECIA KÓŁKA ROLNICZEGO

WRÓBLEWO. Od wielu miesięcy atmosfera olbrzymiego zaangażowania mieszkańców Wróblewa jest bardzo widoczna. Okazją ku temu było kilka uroczystości. 30 maja br. - wyświecono odnowioną figurę św. Jana Nepomucena na skraju wsi. Jednocześnie trwały przygotowania do obchodów jubileuszu Kółka Rolniczego i tradycyjnego już „Święta Sportu i Młodości”.

Rada Sołecka z sołtysem Zbigniewem Kaczmakiem, prezes Kółka – Tadeusz Duda wspomagany przez przewodniczącego GZOiKR Edwarda Ławniczaka oraz prezes LKS „Czarni” Wróblewo – Tadeusz Hojan zadbał o bogatą oprawę tych uroczystości. Wieś wypiękniała, a otoczenie świetlicy nabrało nowego blasku, gdy zakończono przed nią budowę parkingu, a na stadionie wybudowano zadaszoną trybunę.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. odprawionej przez kapelana rolników – ks. Józefa Świerkowskiego przed za- bytkową pałacową kaplicą św. Stanisława we Wróblewie. Proboszcz bieżdrowskiej parafii skierował wiele pięknych słów do siostr i braci rolników – „pracowników od pług i lemiesz, żywicieli kraju, do tych którzy przybyli, aby podziękować Bogu za to co było ich udziałem i przodków sprzed 130 lat.”

Głosząc Słowo Boże, pozdrawiał tych, dla których ziemia jest ołtarzem. Rolnicy przez swoją pracę, na wzór kapłana sprawa- ją liturgię uwielbienia Boga – dawcy wszelkiego dobra. Dłonie mają twarde od codziennego trudu na roli i czoła poorane bruzdami trosk. Pozdrawiał peł- niących posługę w zarządach organizacji rolniczych, którzy spieszą rolnikowi z pomocą.

W rozważaniach swoich nawiązał także do historii Ojczyzny, do czasów zaborów, kiedy to rolnicy zaczęli zrzeszać się w Kółkach Rolniczych, aby w ten sposób

bronić Matki Ziemi. Nawiązał także do czasów współczesnych – do przemian i reform. Brał w obronę ubożającego rolnika. Dobry rolnik ziarno rzuca w ziemię – mówił - mądry rolnik w Bogu pokłada nadzieję. On wie, że musi wykorzystać zdobycze nauki w dziedzinie rolnictwa, ale musi także zaufać Bogu. Rolnik sieje, a Bóg podlewa i daje wzrost. ... Kazanie swoje zakończył optymistycznie zachęca- jąc do naśladowania miłosiernego Sama- rytanina mówiąc: „dobro ma to do siebie, że mnoży się, gdy się je dzieli.”

Po mszy św. barwny korowód z orkiestrą OSP Wronki i pocztami sztandarowymi przeszedł przez ukwieconą, czystą wieś na stadion sportowy. Tam, w obecności władz samorządowych gminy i powiatu oraz przedstawicieli organizacji rolni- czych – związkowych i politycznych, odbyła się druga część uroczystości. Liczne gratulacje odebrał zarząd Kółka Rolniczego z prezesem Tadeuszem Dudą i przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich - Kazimierą Hatka. Członek Rady

Krajowej Związku Rolników, Kótek i Or- ganizacji Rolniczych Edward Ławniczak odczytał historię Kółka.

Na wniosek Regionalnego Związku RKIOR w Chodzieży odznaczonych zo- stało wiele osób. Zarząd Krajowy Zwią- ku „Za zasługi dla Kótek Rolniczych” odznaczył: ks. proboszcza Józefa Świer- kowskiego, Ireneusza Biloną, Czesława Judka, Romana Popielskiego, Stanisława Kaczmaka, Zbigniewa Kaczmaka, Karola Malinowskiego, Zenona Skrzyp- kowiaka, Antoniego Ociepę, Romana Herkę. Odznaczeniem „Zasłużony dla Rolnictwa” uhonorowani zostali: Tadeusz Duda, Edmund Biniek, Czesław Proch.

„Order Serca – Matkom Wsi” otrzymały: Eugenia Barłóg, Maria Piskowska, Gra- żyna Wawrzyniak, Halina Gajda, Anna Kubiak, Maria Kaczmarek, Zofia Brzo- zowska, Regina Proch, Teresa Chraplak, Helena Malinowska i Halina Majchrzak. Najwyższymi tego dnia odznaczeniami, nadanymi przez Prezydenta RP wyróż- nieni zostali: złotym Krzyżem Zasługi

RP – burmistrz Kazimierz Michalak i Jan Reiter, a Srebrnym Krzyżem Zasługi RP Bogdan Kurowski.

Dla podkreślenia rodzimego klimatu goście w programie artystycznym podzi- wiali zespół folklorystyczny WOK - „Ma-

rynia”, czirliderki „Iskierki” z Bieżdrowa oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej we Wróblewie. Obiad i wypieki przygo- towane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich były wysmienite.

Krystyna Tomczak



Echa wizyty w Holandii

GOSPODARZE

POD WRAŻENIEM GOŚCI Z WRONEK

Pod koniec czerwca na łamach „Wronieckich Spraw” Krystyna Tomczak, koordynatorka wronieckiej grupy uczestniczącej w „Nocy Europy” w Ho- landii, pisała o przebiegu wizyty. Uczestnicy imprezy cieszyli się z realizacji zadania, ale nie spodziewali się tak pochlebnych recenzji w holenderskiej prasie. Kilka dni temu do Urzędu Miasta i Gminy Wronki wpłynęły tłu- maczenia tych artykułów przesłane przez Wima Spruita. Pozwolę sobie zacytować chociaż kilka zdań.

Oto cytaty z artykułu: „POLSKA ZOSTAWIA WSPANIAŁĄ WI- ZYTÓWKĘ PODCZAS NOCY EUROPY W WIJK AAN ZEE”: „Przewidywania spełniły się: Polska dała o sobie znać podczas świętowa- nia Nocy Europy w północno holen- derskiej miejscowości Wijk aan Zee.

... Polska była bogata i zaskakująca jeżeli chodzi o: tańce, muzyków, ku- charki, dekoratorki, członków Rady Miasta i Ojca Franciszkanina, miała kwiatarkę i pielęgniarkę: nigdy nie wiadomo! (...) Na Dorpsweide w Wijk aan Zee przez trzech polskich artystów: Marka Kropaczewskiego, Mariolę Kropaczewską i Krzysztofa Kura została wybudowana Brama do Europy. (...) Grupie z Wroniek przy- dzielono kafejkę De Zoon (...) Na ze- wnętrzu i w środku wyglądała ona na ambasadę Polski: kramy, stoły ugina- jące się pod polskimi przysmakami do spróbowania (...) W międzyczasie prezentowały się wizytówki Wroniek: folklorystyczna grupa taneczna Ma- rynia, grupa tańców nowoczesnych Mozaika, duet żydowski Ruach (Dorothea & Bogusław Hegeduess), grupa rockowa Parelitrii, Czerwone Berety, a następnego dnia w czasie nabożeństwa - Ojciec Liniewicz. (...) Polska dominuje w tego rodzaju

międzynarodowych imprezach. W Salle des pas Perdus w Urzędzie Miasta i Gminy Beverwijk, pierw- szy sekretarz Ambasady Polskiej - Małgorzata Zdzenicka-Grabarz w święteczny i niezapomniany sposób

Nowaka, Tadeusza Kwaśniewskiego i Floriana Lewandowskiego. (...) Na oficjalne otwarcie Nocy Europy, przybył do Beverwijk wraz z żoną, polski ambasador pan Jan Michałowski. (...) Polska wystawa, polska Bra- ma do Europy, największa delegacja (...) Kolory biały i czerwony domi- nowały; wszędzie wisały polskie flagi i flaga Wroniek. Nie przesadzę – pisze autor- jeżeli powiem: grupa z Wroniek i przybyli z ambasady goście spełnili wszystkie oczekiwania orga-



Podczas wizyty w Holandii. Od lewej: zastępca burmistrza Stanisław Żółdkowski, ambasador Polski - Jan Michałowski z żoną i sekretarz Stowarzyszenia Współpracy miast Beverwijk – Wronki - Wim Spruit.

otworzyła wystawę z ponad 40 pra- cami siedmiu malarzy i rysowników z Wroniek i okolic: Marka Kropa- czewskiego, Ireneusza Wowie, Anny Ostrowskiej, Krzysztofa Kura, Piotra

nizatorów. Ochotnicy i członkowie zarządu Stowarzyszenia Współpracy Beverwijk-Wronki czuli dumę i ra- dość, że mogli gościć Polaków.”

P.B.

WAKACJE „CHĘCHACZY”

Bazą na tegoroczny obóz „Chęchaczy” była stacja harcerska hufca Poznań- Rejon w Gołuchowie koło Kalisza. W bazie 5 śro- dowisk organizowało dla swoich dzieci obóz.

Wszyscy się ze sobą bardzo żyli. Opieku- nami wronieckiego środowiska w obozie byli: Emilia Ociepa i Jakub Kryszak. Drużyna podzielona została na 4 zastępy i zajmowała bardzo przyjazny im teren, czyli „chęchy”. W obozie uczestniczyły 23 oso- by. Było nam bardzo przykro, gdy do końca nie pozostały z nami 2 osoby (z przyczyn zdrowotnych).

Harcerze w pełni zrealizowali swój pro- gram. Każda drużyna realizowała go we własnym zakresie. Tak więc mieliśmy zajęcia z poszczególnych technik harcerskich. Podsumowaniem wiedzy harcerskiej były biegi organizowane przez kadrę. Choć pogoda w pełni nie dopisała, harcerze również zażyli kąpieli (słonecznych też).

Uczestniczyliśmy w zajęciach organizowa- nych przez opiekunów jak i w zajęciach integracyjnych dla całego obozu: w obozo- wej olimpiadzie, festiwalu piosenki letniej, „Bitwie pod Grunwaldem”, zorganizowanej w 594. rocznicę tego wydarzenia, wyborze Miss i Mistera obozu, gdzie nasi reprezen- tanci uzyskali sympatię publiczności. Nasza drużyna z tej racji, iż w naszym mieście posiadamy pierwszoligową drużynę piłkar- ską, była organizatorem turnieju rozgrywek piłkarskich.

Bardzo serdecznie chciałabym podziękować rodzicom za wszelką pomoc przy organiza- cji obozu, jak również wszystkim naszym sponsorom, dzięki którym obóz mógł zostać zorganizowany.

E. Ociepa



Burmistrz Kazimierz Michalak pamiętał o imieninach Czesława Jądrzyka - zasłużonego prezesa OSP Wronki, jednostki która za 3 lata będzie obchodziła 150-lecie. Druh Czesław ze względu na chorobę od 3 lat nie może już, tak jak dawniej, aktywnie słu- żyć swej ukochanej jednostce, ale ciągle żyje jej problemami i sukcesami, nadal jest jej prezesem - nieprzerwanie od 27 lat.

Zwiastun akcji „Dylizansem do Europy”

PNIEWY. Pniewski TKKF podjął ciekawą inicjatywę promującą walory turystyczno-rekreacyjne i krajoznawcze okolic Pniew, Ziemi Szamotulskiej i pojezierza sierakowsko-międzychodzkiego. Cykl imprez „Dylizansem do Europy” uwieńczy w sierpniu przejazd dylizansu pocztowego z przesyłkami z Pniew do Berlina.

Pretekstem do wydarzenia jest Zaprezentowany został dylizans - 120. rocznica przewiezienia ten sam, który w sierpniu wyruszy pocztą dylizansową ostatnich do Berlina z przesyłkami. Trębacz przesyłek z Pniew do Berlina. odegrali hymn zjednoczonej Europy, Zapowiedzi imprezy zorganizowano 17 i 18 lipca br. W sobotę Burmistrz Michał Chojara w obecności organizatorów i farę (pocztaliteria rynek), a potem dziennikarzy dokonał otwarcia pocztaliterii Dom Seniora, a (pocztaliteria Białokosz). Po biesiadzie z grillem wszyscy podążyli do seniorów umilił uroczystość. Chrząpska Wielkiego, by swą obec-



nością uatrakcyjnić zakończenie turnieju brydżowego rozegranego w ramach dorocznych „Dni Wędzzonej Sielawy”. W niedzielę podobna akcja została przeprowadzona na trasie Pniewy-Posadowo. Akcja była propagowana podczas rozgrywanych w tej miejscowości zawodów konnych.

Impreza TKKF-u w Pniewach ma na celu rozpropagowanie informacji o walorach naszego regionu. Czy pomysł rzeczywiście przyczyni się do zwiększenia napływu turystów? P. Małgorzata Kraszewska z Poznania, która wygrała konkurs sms-owy „Gazety Wyborczej”, była oczarowana pięknem naszych pól, lasów i jezior. „Nie miałam pojęcia że tak blisko Poznania są tak wspaniałe krajobrazy i miejsca” - mówiła. Dodajmy, że nagrodę stanowiła przejażdżka bryczką z Pniew do Białokosza zaprzęzoną w konie Jana Jędrzejczaka z Szamotuł.

Jeśli akcja rozpowszechni taką opinię, to jest szansa, że region przyciągnie wielu turystów. Sponsarami akcji są m.in. firmy Nord, Top Secret, Krotoski i Cichy, Warsztat



Powoźniczy Bogajewicz, Komputronik, Wytwórnia Kawy Astra, i inni. Współpracę medialną podjęły: Radio Merkury, „Gazeta Wyborcza” i „Tygodnik Szamotulski”. (lb)

**ZŁAPANE
W PAJĘCZYNĘ**



**@dziecko
W SIECI**



Kampania społeczna Fundacji Dzieci Niczyje. Rosnąca popularność internetu wśród najmłodszych użytkowników wymaga znajomości zarówno samego medium, jak i zagrożeń wynikających z jego używania. Kampania ma uczulić na negatywne aspekty internetu i zapoznać użytkowników z elementarnymi zasadami bezpieczeństwa w wirtualnym świecie.

www.baj-soft.home.pl/serwisy/uczelnie.php



Chcesz podjąć studia ale jeszcze nie wiesz gdzie? Chciałbyś zobaczyć, co mają do zaoferowania polskie uczelnie i czym one żyją? Zajrzyj pod ten adres - znajdziesz tu linki do niemal wszystkich polskich uczelni wyższych. Ponadto linki do serwisów ułatwiających podjęcie decyzji co studiować, rankingów wyższych uczelni, stron z fachową pomocą dla studentów i maturzystów.

OBRZYCKI MISZ-MASZ

OBRZYCKO. Obrzycki Ośrodek Kultury zaskakuje mnogością organizowanych w ostatnim czasie imprez. Kolejna z nich, jak odbyła się w poprzednią sobotę, ze względu na różnorodność poszczególnych części programu, nazwana została Misz-masz.

Na ławkach amfiteatru przy ul. Stawnej, tym razem zasiadło znacznie mniej widzów, niż podczas odbytego tydzień wcześniej pokazu mody. „Okazuje się, że sobota jest dla mieszkańców naszego miasta mniej atrakcyjnym terminem, niż niedziela - dzielił się swoimi refleksjami dyrektor Krzysztof Warguła - postaramy się wyciągnąć z tego wnioski i pewnie częściej będziemy organizować imprezy w niedzielne popołudnia”. Ci, którzy zdecydowali się jednak przyjść, mogli obejrzeć występ zespołu folklorystycznego z Niemiec, posłuchać obrzyckiego zespołu hip-hopowego, czy też zapoznać się z tajnikami walki karate. Ostatnim punktem pro-

gramu był występ kapeli podwórkowej, a właściwie „podmurkowej”, bo tak przedstawili się członkowie zespołu, z Obornik.

Liczne działania podejmowane przez nowego dyrektora ośrodka spotykają się z coraz większą życzliwością mieszkańców Obrzycka, doceniających jego zaangażowanie w pracę. Interesuje ich bowiem wyłącznie bogactwo i różnorodność kierowanej do nich oferty, a nie podejmowane próby podgrzania atmosfery wokół ośrodka, wynikające niekiedy li tylko z prywatnej niechęci do burmistrza lub niektórych jego współpracowników.

/m/



(NIE) Bezpieczne wakacje

• A co z imprezami?

Totalny luz i atmosfera, którą zawsze można „podkręcić”. Osobiście nie mam nic przeciwko takiemu stawianiu sprawy. I czasami uśmiecham się, gdy taki Przystanek Woodstock obrzucany jest przysłowiowym błotem. Jurek Owsiak niejednokrotnie przekonywał, że te dni spędzone na Przystanku to dla większości młodych ludzi jedyna okazja, by na żywo posłuchać rock'and'rollowej muzyki granej dłużej niż będzie istniał świat. Jestem za tym, aby ci imprezowicze właśnie w takich miejscach znajdowali dla siebie choćby małą część wartości głoszonych przez Orkiestrę – dzięki temu na pewno ich świat będzie wzbogacany dobrem. Ten pozytywny ton mojego pisanie nie zagłuszył oczywiście dźwięków niepokojących.

Nie przez przypadek w podtytuł artykułu umieściłem słowa, które niektórych rodziców mogą przyprawić o ból głowy. Jednak skala zjawiska jest tak duża, że udawanie, iż te problemy nie istnieją lub nas nie dotyczą, jest moim zdaniem przejawem braku odpowiedzialności za młode pokolenie.

Seks, narkotyki, internet, sekty – cztery słowa, cztery problemy, o których chciałbym pokrótce.

• Poznasz mnie po tym, jak zaczynam i jak kończę.

Zupełnie powszechnym zjawiskiem stało się to, iż młodzież wspólnie wyjeżdża na wakacje. Chłopak z dziewczyną, dziewczyna z chłopakiem itd. ... I nie jest ważne, czy jest to wyjazd pod namiot, czy nocleg będzie w schronisku, gdzieś w górach, albo w jakiejś szkolnej bursie. Czy zjawisko to jest niebezpieczne. Być może... specjaliści ostrzegają, że wiek inicjacji seksualnej niebezpiecznie się obniża, że wiedza młodych ludzi na „te tematy” jest znikoma, głównie oparta na filmach, Internecie, wspólnych rozmowach z rówieśnikami. Duchowieństwo bije na alarm, dopatrując się w tym wszystkim braku poszanowania wartości

chrześcijańskich. Poważna edukacja tak naprawdę nie istnieje. Samemu problemu lekceważyć nie można i nie wolno. Słynne powiedzenie, że dzieci mają dzieci wymyślono już dawno temu. Wiedza na temat środków antykoncepcyjnych – zapomnij. Dobrze jeśli młoda dziewczyna weźmie do ręki poważne pismo dla kobiet – tam z pewnością znajdzie informacje, które być może pozwolą jej ustrzec się przed nieodpowiedzialnym postępowaniem. Niestety, świadomość odpowiedzialności wśród chłopaków jest już od wielu lat piętą Achilleś – niby taki pewny siebie, ale jednak...

• Za posiadanie 3 a za handel 10 lat.

nie ma... To nie jest im potrzebne, po co mieszać im w głowach... Narkotyki w mojej szkole, niemożliwe... Prawda jest jednak inna. Od dawna szkoły, kluby i dyskoteki to raj dla dilerów. A wakacje to prawdziwe El Dorado. Przecież forszę zawsze można jakoś zorganizować...

• Internet oknem na świat.

Zakupy możesz zrobić, nie wychodząc z domu, list wysyłasz inną pocztą, rozmowa kwalifikacyjna w poszukiwaniu nowej pracy odbywa się elektronicznie, muzykę słuchasz – bez kaset i płyt CD, grasz niekoniecznie w zielone a Ogródek Jordanowski nie jest już potrzebny do zabawy. Nawet maturę i

przed niebezpieczeństwami obecnymi w „sieci”. A że niebezpieczeństwo jest realne to rzecz nie podlegająca dyskusji. Zbyt dużo jest tam stron, informacji, materiałów i zdjęć, które zaprowadzą internautę prosto do okna, za którym tylko ciemności albo przepaść ogromna. Wskoczysz i polecisz tylko w dół...

• Sekty, czyli w poszukiwaniu prawdy...

Od jakiegoś czasu w Polsce bardzo nasiliła się działalność różnego rodzaju grup religijnych, które wykorzystują obecną sytuację społeczno-gospodarczą i starają się docierać do coraz to szerszych grup, najchętniej ludzi młodych. Zjawisko to jest kłopotliwym problemem zarówno dla społeczeństwa, Kościołów i Państwa. Głoszone przez nich hasła niewiele się od siebie różnią. Często wykorzystują podstawy filozofii Wschodu, by pod hasłem ćwiczeń fizycznych pozwalających osiągnąć stan wewnętrznej harmonii próbują docierać do najsłabszych fragmentów ludzkiej duszy. Urzekają siłą wiary, prostotą głoszonych doktryn zapewniają sobie, iż są posiadaczami wiecznej Prawdy. Niektóre z tych grup zwracają się do młodzieży, ponieważ w niej dostrzegają szansę kolejnego werbunku. Dla wielu młodych ludzi czas wakacji jest taką chwilą, w której próbują odnaleźć swoją własną tożsamość – fizyczną, duchową, moralną. I wówczas do akcji wkraczają członkowie sekt. Nieważne czy jest to koncert, pielgrzymka, obóz wędrowny czy wakacje u przyjaciół, znajomych. Ci, którzy dają się ponieść „pięknemu słowom” przypłacają to utratą osobowości lub jej degradacją. Często kończy się to zerwaniem więzi rodzinnych, porzuceniem szkoły, studiów, pracy. Najważniejszy staje się guru prowadzący oświeconą drogą do spełnienia własnego człowieczeństwa, do „samorealizacji”.

Jednak wielu psychologów i duchownych zajmujących się tymi zagadnieniami mówi wprost, że sekty to kosia-

rze umysłów i portfeli, to grupy, które destrukcyjnie wpływają na psychikę każdego, kto podda się ich wpływom. A młody człowiek, który poszukuje własnej tożsamości, świata wartości, wokół którego mógłby zbudować swój własny świat, swoją małą rzeczywistość zostaje częstokroć zniewolony na własne życzenie. Świetnym sposobem, by werbowanie stało się przyjemnością jest poszukiwanie grupy, wspólnoty, która będzie potrafiła odpowiedzieć na wszystkie nurtujące młodego człowieka pytania. Istotą jest tutaj to, by te odpowiedzi młodzież mogła znajdować w rodzinnym domu. Poszukiwania często kończą się tragicznie a odpowiedź bywa nieraz tak blisko...

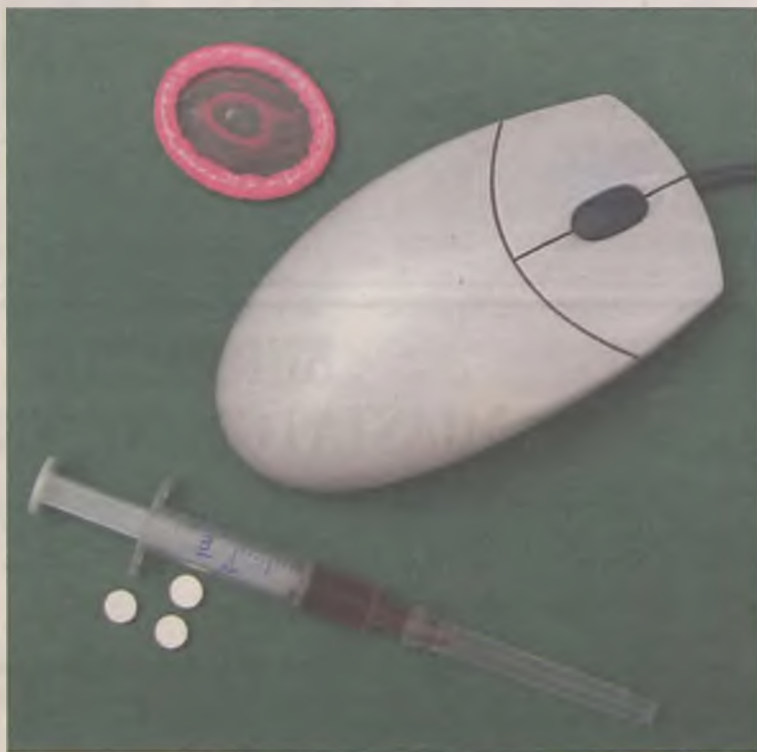
• Dobre słowo, dobre spojrzenie, dobry dotyk.

Pewna mądra kobieta powiedziała mi kiedyś, że nie może być dobrze na świecie, jeśli w rodzinach jest źle. A czas wakacji jest świetnym sposobem na to, by relacje pomiędzy starszymi a młodszymi oprzeć na wzajemnym zaufaniu. Niech troska o dobro dziecka wypływa z serca, by mogło ono pośród swoich bliskich odnajdywać wartości, które staną się fundamentem jego świata. Mówmy dobre słowa, ale nauczmy się słuchać. Patrzymy na dzieci i młodzież przez pryzmat ich małych upadków – niech znajdują w nich siłę, by każdego dnia stawać się lepszymi. A kiedy trzeba podajmy pomocną dłoń. Dzieci i młodzież potrzebują drogowskazów. Jeśli znajdują je w rodzinnych domach wtedy wszystkie niebezpieczeństwa tego świata przestaną stanowić jakiegokolwiek zagrożenie.

Potrzeba jednak w tym wszystkim sztuki konwersacji, rozmowy, która oparta zostanie w równej mierze i na mówieniu, i na słuchaniu, na partnerstwie dorosłego z młodym i młodego z dorosłym.

Niech te wakacyjne rozmowy na cztery słowa i cztery problemy zapewnią młodzieży odpowiedzi jeśli nie wszystkie, to na większość pytań, które ich nurtują a dorosłym (czyt. rodzicom) pozwolą odkryć w swoich dzieciach te dobre cechy, które świadczą o ich człowieczeństwie.

Jan Kamiński



Narkotyki to temat rzeka. Tak długa i szeroka i głęboka, że można by się w niej utopić. Swego czasu proponowałem dyrektorom szamotulskich szkół możliwość zorganizowania spektaklu teatralnego omawiającego problem uzależnienia wśród młodzieży. W Poznaniu młodzi, razem z nauczycielami (!) walili na spektakl „drzwiami i oknami” a w Szamotulach? Niech Pan da spokój, u nas tego problemu

dyplom możesz zdobyć na odległość. A wszystko za sprawą internetu. Wynalazek końca XX wieku święci triumfy popularności. Jest obecny w każdej poważnej firmie, w każdej szkole i instytucji państwowej, w domach stał się elementem codzienności. Ale mówią, że każdy kij ma dwa końce. Niestety, to prawda. Uczmy się korzystać z Internetu z pożytkiem dla naszych umysłów, chronimy siebie i dzieci, i młodzież

www.chatapolska.pl

Specjalnie dla naszych Klientów

KACIK WĘDKARSKI I KIBICA!

Karta Rabatowa
Dla Ciebie 3% taniej
Nr 00001

W promocji polecamy:

Schab - 9,99 / 1kg

Ser żółty - 10,99 / 1kg

Mleko - 1,19 / 1L

Zapraszamy do

CHATA POLSKA

UDANE ZAKUPY

NOWY SKLEP

Wronki ul. Poznańska 30

Uroczyste otwarcie 31.07. godz. 10.00

Czym Chata bogata...

Chcieli mieć aktualną prognozę?

5 lipca br. zgłoszono policji kradzież generatora wiatrowego stacji meteorologicznej. Złodzieje wykazali się zręcznością – instrument znajdował się na maszcie o wysokości 11 m przy trasie A2. Może chcieli mieć dzięki temu aktualną prognozę? Długo nie zwracano uwagi na zrabowany przedmiot, skoro przypuszcza się, że złodzieje zabrali generator najprawdopodobniej w dniach 10.06.-12.06. Właściciel, nowotomyski rejon Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, utracił mienie o wart. 5.000 zł. (bela)

„ŚPIEWAJMY Z AGNIESZKĄ”

– to śpiewniczek wydany wiosną br. przez Fundację Literacką im. Agnieszki Bartol. W komplecie znajduje się także płyta CD, a na niej śpiewane wiersze Agnieszki i utwory instrumentalne do szkolnego i rodzinnego śpiewania.

Jak doszło do stworzenia tego zestawu? Większość z nas pamięta miłe wierszyki napisane ręką 12 letniej, nieżyjącej już wronieckiej poetki. To do nich, nauczycielka muzyki Szkoły Podstawowej im. Agnieszki Bartol w Mirosławiu koło Ujścia, pani Sławomira Smolarska skomponowała muzykę.

Twórczość Agnieszki stała się inspiracją dla dzieci i młodzieży. Uczniowie tej szkoły rozśpiewali już wielu rówieśników. Wierzę, że dzięki płycie i śpiewnikowi wierszyki Agnieszki śpiewać będzie coraz więcej dzieci. Na razie, w prezencie na Dzień Dziecka, zestawy te otrzymały wronieckie oddziały przedszkolne. Kilkanaście dni temu jeden zestaw pojechał do zaprzyjaźnionej szkoły polskiej w Landwarowie na Litwie. W czasie wymiany doświadczeń przybliżyliśmy paniom z nauczania początkowego i j. polskiego, postać Agnieszki, a one z radością przyjęły

nasz skromny prezent jako cenną pomoc metodyczną.

Początek roku szkolnego będzie okazją do przekazania tego miłego prezentu szkołom podstawowym. Barwna książeczka zawiera ponadto wiersze laureatów VI i VII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Agnieszki Bartol z roku 2001 i 2003. Wydana jest na papierze kredowym i przyozdobiona wieloma zdjęciami i rysunkami dzieci.

Zainteresowanych nabyciem odsyłam do Fundacji Literackiej tel. (67) 213 24 92 lub 0 608 44 76 73; adres: 64-510 Piła, ul. Tetmajera 30/8; e-mail: fundacja_ab@op.pl. www.fundacja_agnieszki.webpark.pl. – cena 19,50 + koszty przesyłki. Pani Zuzanna Przeworska – przewodnicząca fundacji – poinformowała, że w najbliższym czasie śpiewnik z płytą będzie także do nabycia we wronieckiej księgarni.

Krystyna Tomczak

WPISANI W HISTORIĘ WRONEK

ZAWSZE W POGOTOWIU

Edward Trofimiuk urodził się 20 stycznia 1938 roku w Łucku na terenie ZSRR. Tam ukończył Liceum Felczerskie i od lipca 1957 pracował w Punkcie Felczerskim w Kołkach.

Po odbyciu służby wojskowej przyjechał do Polski. 1 czerwca 1959 r. rozpoczął pracę w Pogotowiu Ratunkowym w Lubsku, gdzie pracował do roku 1967; przez kolejne osiem lat (do 1975) w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i ponownie do 1977 r. w Zakładzie Opieki Zdrowotnej na Oddział Pomocy Doraźnej w Lubsku.

Poślubił żonę Kazimierę. Z małżeństwa tego przyszło na świat dwóch synów Artur (1964) i Krzysztof (1975).

Od 1 marca 1977 podjął pracę w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie. Wraz z rodziną zamieszkał w Ośrodku Zdrowia we Wróblewie i rozpoczął pracę na dyżurach nocnych. Od 1 kwietnia

1977r, gdy czarnkowskie Pogotowie Ratunkowe rozpoczęło dyżury całodobowe, związał się z nim na dobre i na złe. Współpracował z pogotowiem w Sierakowie, Międzychodzie i Szamotułach.



tulach. Trudno byłoby wskazać mieszkanie, którego progu nie przekroczył niosąc pomoc, rady, zrozumienie i pocieszenie.

Od 1979 r. zamieszkał na stałe na os.

Mieszka I we Wronkach. Doczekał się dwóch wnuków: Norberta (13 lat) i Michała (7) oraz jednej wnuczki Weroniki (8). Czas wolny chętnie spędzał na łonie przyrody – bardzo lubił zbierać grzyby a jego pasją, poza pogotowiem, było wędkarstwo. Zmarł 2 lipca 2004 r. po krótkiej chorobie. Jego śmierć była zaskoczeniem dla wszystkich. W piękny słoneczny dzień spoczął na cmentarzu komunalnym we Wronkach żegnany przez załogę pogotowia i licznie zebranych mieszkańców. Sygnały karetek rozdarły przestrzeń powietrzną torując mu drogę ku wieczności.

Krystyna Tomczak

Pragnę serdecznie podziękować za każdy gest pomocy w trudnych dla nas chwilach rozstania - z mężem, ojcem i dziadkiem.

Kazimiera Tofimiuk z Synami i Rodziną

Rozmowa z dyrektorem generalnym „Chaty Polskiej” Marcinem Ratajczakiem

CHATA POLSKA BLISKO KLIENTÓW

Od kiedy istnieje sieć Chata Polska?

Chata Polska istnieje od siedmiu lat. W 1997 r. kilkunastu kupców oraz firma dystrybucyjna Marol postanowili założyć polską sieć handlową, w oparciu o polski kapitał. Sieć działa zgodnie z formułą franchisingu. Chata Polska dzieli się swoim know-how, oferuje doświadczenie, pomoc w bieżącej działalności, organizuje szkolenia i akcje promocyjno-reklamowe. Dzięki temu franchisobiorca, czyli właściciel sklepu korzysta ze znanej już marki, nie rezygnując jednocześnie z niezależności jako przedsiębiorca.

Skąd pomysł na nazwę sieci, dlaczego Chata Polska?

Logo sieci, nazwa zostały wybrane przez konsumentów. Oni zadecydowali o wyborze, także znaku graficznego. Nazwa Chata Polska symbolizuje dobrą polską tradycję, gościnność, zasobność i otwartość. To cechy wysoko cenione przez konsumentów. To także element wyróżniający naszą sieć na rynku.

Ile obecnie sklepów działa pod szyldem Chata Polska?

150 placówek. Jesteśmy obecni w województwach: wielkopolskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim oraz dolnośląskim. Sieć intensywnie się rozwija, każdego miesiąca otwieramy kolejne sklepy. W sobotę 31 lipca zaprosimy klientów do sklepu we Wronkach, przy ulicy Poznańskiej. Kiedyś funkcjonowała już tutaj placówka Chaty Polskiej, teraz sklep pozyskał nowego właściciela, który stawia na wysoką jakość oferty, trafny asortyment i przyjazny personel. Sala sprzedaży zyska nowe zagospodarowanie, pojawiają się nowe produkty w sprzedaży, wiele atrakcyjnych promocji, nie tylko cenowych. Warto podkreślić, że rozbudowane zostaną stoiska monopolowe oraz warzywno-owocowe. Szczególną uwagę w odnowionej placówce poświęcimy ofercie produktów świeżych. Mamy nadzieję, że uznanie zyska staropolska

aranżacja sali sprzedaży, która tworzy przyjazną aurę zakupów. Klienci z pewnością mogą liczyć na wiele miłych niespodzianek, tak w dniu otwarcia, jak i w toku codziennego działania.

Czym charakteryzuje się standardowa placówka sieci?

Chata Polska to sklep zawsze blisko swoich klientów. Do naszych sklepów klient przychodzi na codzienne zakupy, kupuje świeże pieczywo, nabiał, wędliny, owoce, warzywa. Blisko, świeżo i zasobnie to nasza idea przewodnia.

Sklepy mają jasno określone standardy rozmieszczania produktów na półkach, odpowiedniego ich oświetlenia i eksponowania. Wszystko po to, aby ułatwić naszym klientom zakupy. Ponadto na elementach wyposażenia sklepu, torbach, stroju personelu pojawia się logo sieci. Dzięki temu placówki należące do sieci są rozpoznawane przez klientów.

Przywiązujemy też dużą wagę do kwalifikacji personelu. Klient w Chacie Polskiej zawsze może liczyć na fachową pomoc przyjaznej obsługi.

Monitorujemy rynek, prowadzimy wywiady z naszymi klientami, mamy świadomość wymagań i preferencji naszych klientów. Dlatego też organizujemy liczne akcje promocyjne, degustacje, a stali klienci mogą liczyć na kartę rabatową. Ponadto, bezpośrednio do konsumentów dystrybuowana jest gazetka komunikująca promocje cenowe.

Jakie atrakcje przewiduje Państwo na otwarciu placówki we Wronkach?

Szykujemy wiele niespodzianek dla Klientów, będą promocje, degustacje, prezenty, miłą atmosferę zapewni zespół muzyczny. Przewidujemy także moc atrakcji dla dzieci. Dla tysięcy pierwszych klientów mamy kartę rabatową Chaty Polskiej. Nie będę zdradzał wszystkich tajemnic, miło nam będzie gościć wszystkich Klientów w sobotę 31 lipca we Wronkach od godziny 10, na ulicy Poznańskiej 30. Zapraszamy, Czym Chata bogata!

BURMISTRZ MIASTA i GMINY WRONKI

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych nr 181/2 i 181/3 położonych we wsi Samoleż na cele zabudowy mieszkaniowej.

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Nieruchomości gruntowe położone są we wsi Samoleż w odległości 0,3 km od centrum wsi na działce 181/2 o pow. 1787 m² oraz działce nr 181/3 o pow. 1981 m² stanowiących własność gminy, zapisane w księdze wieczystej 43237 w Sądzie Rejonowym w Wydziale Ksiąg Wieczystych w Szamotułach.

	Cena wywoławcza	Wadium
2. Działka nr 181/2	13 000,- zł	1 000,-zł
Działka nr 181/3	14 500,- zł	1 000,-zł

3. Sprzedaż nieruchomości gruntowych zgodnie z art.7 ust.1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535) podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Stawka podatku wynosi 22 % zgodnie z art.41 ust.1 cytowanej ustawy.

Podatek VAT zostanie naliczony od wylicytowanej ceny przetargowej.

4.Obciążenia nieruchomości: nieruchomości nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi.

5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, zgodnie z pkt. 2, na konto Urzędu Miasta i Gminy Wronki nr 96 89610002 0000 0000 0752 0003 Banku Spółdzielczego Wronki w terminie do 02 sierpnia 2004r.

Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć Komisji Przetargowej w dniu przetargu.

Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć:

„Wadium dot. przetargu nieruchomości gruntowej nr 181/2 i 181/3 (nazwa wsi lub numer działki) położonej (-ych) we wsi Samoleż”.

W przypadku wygrania przetargu wadium zalicza się na poczet ceny nabycia.

6. Przetarg odbędzie się w dniu 05 sierpnia 2004 roku o godz. 10⁰⁰ w budynku Urzędu Miasta i Gminy Wronki ul. Ratuszowa 5, pokój nr 4.

7. W dniu 28 lipca 2004 roku o godz. 10⁰⁰ istnieje możliwość zapoznania się z przebiegiem granic nieruchomości gruntowych, będących przedmiotem przetargu.

8. Burmistrz Miasta i Gminy Wronki zawiadomi nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy. Burmistrz Miasta i Gminy Wronki odstąpi od jej zawarcia, a wpłacone wadium ulega przypadkowi jeżeli nabywca nie stawi się bez usprawiedliwienia w ustalonym terminie i miejscu jej zawarcia.

9. Nabywca ponosi koszty związane z wyceną nieruchomości w wysokości 65,- zł dla działki nr 181/2 i 65,- zł dla działki nr 181/3. Opłatę notarialną oraz opłaty związane z założeniem księgi wieczystej ponosi również nabywca.

10. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Referat Geodezji Gospodarki

Gruntami i Rolnictwa Urzędu

Miasta i Gminy Wronki pokój nr 12, tel. 0 (67) 25 45 314.

11.Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Burmistrz
Miasta i Gminy Wronki
Kazimierz Michalak

Koszmar żony maltretowanej przez męża

ZABRAKŁO SOLI WE ŁZACH

„Ty dziwko! Pamiętaj, jak tylko chłopcy pojadą, to cię... A jak zdechniesz, ja pójdę siedzieć, ale ciebie, ty szmato, już nie będzie!”. Takie słowa padają w szamotulskich domach. Takie słowa wracają w snach kobiet i nie pozwalają im na dłużej niż godzinę drzemki. Zresztą jak mają spać, skoro on i tak wróci. Przyjdzie pijany, wyciągnie z łóżka, stłucze przy dzieciach, zelży, rzuci na podłogę jak ścierkę. I znów będzie cisza, zapach lip, i znów normalnie. A sąsiedzi uśmiechną się rano na dzień dobry jak gdyby nigdy nic.

Gehenna Marysi

Marysia* – miła, ładna, młoda kobieta – wygląda zwyczajnie. Nic na pierwszy rzut oka nie wskazuje że jej życie to koszmar. Ale doszła do punktu, gdzie musi się ratować, musi ocalić zdrowie i życie. Mąż pijak znęca się nad nią, łąc i bijąc. Na oczach dzieci: 12-letniego Tomka i 9-letniego Damiana. Po 12 latach takiego życia ma serdecznie dosyć swojego małżeństwa.

A przecież oznaki tego, jak będzie, widziała już przed ślubem. Miłość i głupia nadzieja, że „on się zmieni”... Franek skory był do wypitki i do bitki. Studziła swojego bohatera: „Franek, daj spokój. Ochłoń trochę, Franek”. Ale facet musi sobie od czasu do czasu wypić – tak już jest, przekonywały koleżanki. Pobrali się latem. Szybko, bo wpadli. Ona włożyła piękną, białą sukienkę, on garnitur i muszkę. Ksiądz pobłogosławił, organista zagrał, co miał do zagrania, potem była orkiestra, ale mało tańczyli, bo przecież coś się może stać dziecku, więc lepiej nie. A ile kwiatów i gratulacji! Wódka w weselnych butelkach. Franek upił się na wesoło i nie robił awantur. Wspaniały, niezapomniany dzień.

Franek pracował jako stolarz. Często przychodził do domu pijany. Wszczy-

nał kłótnie. Marysia urodziła Tomka. Milcząc płakała słonymi łzami. Nie zwierzała się matce z kłopotów, bo przecież ona ją tyle razy przestrzegała i odradzała ten związek. Wykupienie mieszkania komunalnego załatwiła sama. Cieszyła się, bo byli już na swoim. Męża usprawiedliwiała: pije ze zmartwienia, bo trudno się utrzymać we trójkę z małej pensji. Potem przyszedł na świat Damianek i było jeszcze trudniej. A mąż pił, pił, pił i stracił pracę. Awantury były coraz głośniejsze i brutalniejsze. Marysia wypłakała już z łez całą sól. Podjęła pracę, bo musiała utrzymać dom. W końcu pękła: miała 27 lat, a ponad ćwierć życia to koszmar z Frankiem. Wniosła o rozwód.

Kłamał, że się zmieni

Kiedy Franek dostał wezwanie, przestraszył się. Został doprowadzony na badania i stwierdzono alkoholizm. Przeproszał, błagał, obiecał, że przestanie pić i zgłosi się do AA. Marysia zawiesiła pozew na trzy lata. „Każdemu trzeba dać szansę na poprawę” – myślała. I Franek przestał pić. Na pół roku. Ale pozostałych obietnic nie spełnił. Kiedy wrócił do kieliszka, stał się jeszcze bardziej agresywny. Wśród wulgarnych wyzwisk i pogrozek dochodziło do rękoczynów. Nie mógł Marysi wybaczyć pozwu. Wracał pijany późno w nocy, budził żonę, która spała razem z Damiankiem, i się zaczynało. Krzyczał, wyciągał żonę z łóżka i na oczach obudzonych chłopców lżył ją i bił. Było coraz gorzej, coraz koszmarniej, coraz brutalniej. Zaczął grozić śmiercią, wyzywał ją od k..., dziwki, szmaty.... Przykładał nóż do gardła. Interwencje policji, spanie po domach znajomych. Bezsenne ze strachu noce. Dość! Marysia powróciła do odroczonej sprawy. Postanowiła, że nieodwołalnie.

Od Annasza do Kajfasza

Czuła się zagubiona. Nie -wiedziała, do kogo się zwrócić. A poza tym się wstydziła. Zresztą: nie wierzyła. Nie próbowała dotrzeć do instytucji powołanych, by świadczyć pomoc rodzinom doświadczającym przemocy. Kiedy wreszcie tam trafia - rozczarowanie. „Miałam wrażenie, że wszędzie mnie zbywano, że nikt nie rozumiał co ja przechodzę” - skarży się Marysia. Odsyłano ją od Centrum Pomocy Rodzinie do Ośrodka Pomocy Społecznej. Dopiero w ostatnim czasie coś wskórała zmieniło, bo Marysia wie, czego ma żądać i o co prosić. Czy to oznacza, że jak się nie wie, to nie można liczyć na adekwatną do sytuacji pomoc?

Niewrażliwa policja

Wspomina dramatyczną noc, kiedy z pomocą sąsiadki z dołu wzywały policję. Była 3.00 w nocy. Reakcja nastąpiła po kilku telefonach. Szamotulscy funkcjonariusze nie interweniowali, gdy mąż przy dzieciach wyzywał i odgrażał się żonie. Zagrozili, że go odizolują, ale w końcu wywieźli z domu... Marysię z dziećmi. Do przyjaciół, których wskazała. Podobno mieli jeszcze jedną interwencję i się spieszyli. W efekcie sprawca zdarzenia został sobie w nagrodę w domu, a Marysia z dziećmi musiała szukać kąta na noc. Nie sprawdzili alkomatem, w jakim stopniu mąż jest pijany. W ogóle nie uruchomili procedur związanych z niebieską kartą, o której się tyle mówi. Mało tego – kiedy Marysia dotarła już w ciągu dnia na komendę, przesłuchał ją jakiś policjant, który przedstawił się niewyraźnie i wypytał tak ot, byle zbyć. „My pani nie pomożemy – rzekł – my pani nowego mieszkania nie damy”. Wręczył kobiecie kilka adresów instytucji, które już dawno знаła. Dotarł też dzielnicowy. Okazało się, że nocny

patrol nawet nie odnotował interwencji. Dopiero dzielnicowy wypełnił niebieską kartę. Przygnębiają ją słowa policjanta z komendy. „Jeśli nawet policja nie potrafi pomóc, to kto?” - pyta. Po jednej z kolejnych awantur znów poszła na policję. „Jak panią jeszcze raz pobije, proszę się zgłosić” – usłyszała od dyżurnego. Poczuli się bezsilni. A może rzeczywiście jestem tą szmatą, wywłoką, nic nie wartym śmieciem?”. Próbowała się targnąć na swoje życie. Odratowano ją w szamotulskim szpitalu. Nie ukrywała przed psychologiem powodów swojego kroku. A jednak lekarze nie zawiadomili policji o tym, że ich pacjentka jest ofiarą przemocy domowej. Dlaczego?

Wrażliwi policjanci

O wszystkich swoich prawach Marysia wie właśnie od policjantów. Wspomina tu dzielnicowego... i Beatę Iwanicką. „Ona mnie wysłuchiwała z uwagą i zrozumieniem. Tego właśnie mi do tej pory brakowało. Poza tym naprawdę pomogła, powiedziała, co mam robić, jak się zachować, czego żądać od policji czego szukać w innych instytucjach. Dała mi też numer telefonu komórkowego, żebym mogła zadzwonić w każdej chwili, gdy będzie potrzebna pomoc. Dodało mi to otuchy. Dzięki wsparciu p. Iwanickiej odzyskałam nadzieję, że moją sytuację da się rozwiązać, że to się wreszcie skończy i będę mogła normalnie żyć, a dzieci będą miały normalny bezpieczny dom”.

Zamiast epilogu

Ta sprawa na razie nie ma epilogu, bo gehenna Marysi trwa, choć sprawa o znęcanie się nad rodziną jest w toku. Dziewczyna nadal nie śpi, nasłuchując kroków. Obecnie zastanawia się, czy kiedy chłopcy pojadą na wakacje, mąż ją zabije, poturbuje czy tylko się

odgrażał. Raz takie pogrozki słyszał 9-letni Damian. „Mamo ja nie chce jechać – oświadczył kiedyś rano, przytulając się mocno. - Dlaczego, tak się cieszyłeś przecież” - odpowiedziała zdziwiona matka. „Nie chcę jechać!” - płakał Damian - „Chcę zostać z tobą, bo tato cię zabije, jak nas nie będzie. Mamo!”.

Tylko szare, milczące twarze i z trudem zakrywane rękawami siniaki na rękach świadczą o piekle, jakie przechodzą kobiety w swoich domach. Instytucje, które mają nieść pomoc, jak widać, robią to nieskutecznie, a niekiedy wykazując przy tym daleko posuniętą ignorancję, brak wrażliwości i zdecydowania. Piszemy o tym nie po to, by wytknąć im, jak źle pracują. Niech ta historia uwrażliwi urzędników, by wykazywali zrozumienie, skuteczniejsze wsparcie i odróżniali sprzeczkę od regularnego katowania. Niech uwrażliwi nas, byśmy umieli wesprzeć bitą i poniewieraną przez męża sąsiadkę. Ona chce wiedzieć, że my też wiemy, i że może na was liczyć. Niech koszmar Marysi będzie przestrogą dla dziewcząt przed zbyt pochopnym zamążpójściem. Jeśli on pije i obiecuje, że nie będzie, nie wiercie. Poniewierane kobiety! Nie noście swego krzyża w milczeniu! Normalność i spokój nie są luksusem dla wybranych.

Łukasz Bernady

* Dbając o bezpieczeństwo naszej rozmówczyni, chcąc utrudnić jej identyfikację, zmieniliśmy jej imię i wiele szczegółów

Te instytucje mają obowiązek pomóc: Policja – interwencje, tel. 293 12 00 OPS – punkt konsultacyjny do spraw przemocy w rodzinie, ul. Dworcowa 24, tel. 292 37 57, w. 138 Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 292 03 20, ul. Ratuszowa 2

ZJAZD BLIŹNIAKÓW Z CAŁEGO POWIATU

Specjalnie dla wszystkich bliźniąt, ich rodzin i przyjaciół Gminny Ośrodek Kultury w Dusznikach organizuje w niedzielę 8 sierpnia I Powiatowy Zjazd Bliźniaków.

Pomysł imprezy jest bardzo prosty. Bliźniaki z całego powiatu szamotulskiego przyjeżdżają do Duszniki, by dobrze się bawić i poznać inne podobne pary. Dla wielu widok tylu bliźniaków, jakie 8 sierpnia mają gościć w Dusznikach może być sporym zaskoczeniem. Wszelkie niespodzianki bowiem mają zostać poprzedzone wspólnym przemarszem do miejscowego parku. Tam dla uczestników przygotowano konkursy z nagrodami, upominki

i ciepły posiłek. Uwieńczeniem dnia ma być wspólna fotografia naszych powiatowych bliźniaków. Na zgłoszenie udziału w zjeździe organizator oczekuje do końca lipca. Impreza ta ma towarzyszyć XIII Wielkopolskiemu Przeglądowi Zespołów Śpiewaczych Kół Gospodyń Wiejskich, podczas którego zaprezentują się zespoły śpiewacze z całego województwa. Początek o godzinie 14:00.

H. S.

Pomoc w walce z uzależnieniami i przemocą w rodzinie

NIE WSTYDŹ SIĘ PROBLEMU!

SZAMOTUŁY. Na początku 2004 r. punkty konsultacyjne dla osób szukających pomocy w przypadku uzależnień, przemocy domowej i innych problemów przeniesiono m.in. z Klubu Abstynenta „Czas” do siedziby OPS. Wzbudziło to sporo obaw, czy takie „urzędowe” miejsce nie zniechęci osób potrzebujących. Wygląda jednak na to, że po początkowym, krótkotrwałym zamieszaniu sytuacja unormowała się.

Dane za drugi kwartał wskazują, że od kwietnia do lipca do punktów zgłosiło się 110 osób. W większości przypadków byli to uzależnieni od alkoholu (44), ofiary przemocy domowej (30), współuzależnieni (16). Spośród osób uzależnionych od alkoholu prawie połowa to, ci którzy po raz pierwszy uznali za stosowne zwrócić się z prośbą o pomoc. Zgłaszały się także np. osoby używające narkotyków poniżej 18. roku życia,

rodzice dzieci używających alkoholu lub narkotyków i ludzie z innymi problemami (m.in. stany depresyjne, lękowe, problem związany z rezygnacją ze szkoły, trudności adaptacyjne, stres sytuacyjny, problemy rodzinne, alimentacyjne i majątkowe).

Często człowiek męczy się z problemem samotnie, uważa że to rzecz wstydliwa. Nieumiejętność poradzenia sobie z kłopotem traktuje jako dowód własnej słabości, do której nie chce się przyznać. Skoro bez odczuwania wstydu idzie się do lekarza z przeziębieniem czy grypą, o ile bardziej usprawiedliwione i zasadne jest poszukiwanie fachowej pomocy w tak poważnych sprawach jak uzależnienia czy przemoc. Szef OPS Jaromir Zieliński zapewnia, że zatrudniona w punktach konsultacyjnych kadra to fachowcy: psychologowie-terapeuci, prawnik i pedagog współpracujący z MO-NAR-em. Gwarantują oni anonimowość.

Pomoc można uzyskać w siedzibie OPS w Szamotulach przy ul. Dworcowej, w pokoju nr 9. Osoby, które zauważyły, że w życiu ich lub najbliższych problemem stał się alkohol, powinny dotrzeć do punktu konsultacyjnego w poniedziałek lub wtorek w godz. 12.30-14.00 albo w czwartek w godz. 14.00-17.00. Ci, którzy doznają przemocy w rodzinie, mogą szukać pomocy psychologicznej (we wtorki, 15.45-17.45), albo porady prawnej (czwartki, 15.45-17.45). Punkt konsultacyjny zaprasza także w poniedziałki w godz. 14.00-17.00 osoby mające problem z narkotykami oraz rodziców dzieci sięgających po narkotyki. Wizytę warto poprzedzić rozmową telefoniczną, dzwoniąc pod numerem (61) 29 23 757, wewn. 138.

Nie brnij w błędne koło, w jakie wpędza problem! Pierwszym krokiem, by odważnie stać mu czoło, powinna być wizyta w punkcie konsultacyjnym. (bela)

OSTRORÓG

Wakacje z piłką

W każdy wtorek i piątek o godzinie 18.00 na boisku sportowym nad jeziorem Mormin odbywają się treningi piłki nożnej. Wszystko z inicjatywy prezesa Gminnego Klubu Sportowego „Nałęcz” w Ostrorogu Romana Koniecznego, dla którego zorganizowanie „Letniej szkoły piłkarskiej” było ważną i potrzebną sprawą. Po raz pierwszy swój pomysł przedstawił na posiedzeniu Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Ostrorogu, której jest przewodniczącym. Wówczas wszyscy członkowie komisji wyrazili pełne poparcie dla tej szlachetnej inicjatywy, tym bardziej, że ludzie którzy zapalali chęcią zorganizowania dzieciom zajęć robią to nieodpłatnie. Na posiedzeniu komisji Roman Konieczny zwrócił się do burmistrza z prośbą o dofinansowanie zajęć, aby młodym ludziom, zapewnić dodatkowe atrakcje. Niestety burmistrz Ostroroga Janusz Ławniczak odmówił przydzielenia środków finansowych na funkcjonowanie „Letniej szkoły piłkarskiej”, gdyż – jak poinformował – „W budżecie na rok 2004

w dziale sport masowy nie widzi możliwości wygospodarowania pieniędzy na ten cel”. Szkoda, bo cel jak najbardziej szlachetny. Pan Roman nie zraził się odmową, wręcz przeciwnie – ze zdwojoną energią razem z Andrzejem Odwrotem, gospodarzem klubu zabrali się do pracy. Namówili znanego szkoleniowca Grzegorza Figas, aby z miejscową młodzieżą przeprowadził kilka treningów. Młodym miłośnikom piłki nożnej spodobało się profesjonalne podejście trenera i coraz

chętniej i liczniej biorą udział w zajęciach. Kopanie piłki pod dobrym okiem to nie lada wyzwanie, a może i szansa na zawrotną piłkarską karierę. Warto nadmienić, że Grzegorz Figas jest znanym szkoleniowcem młodzieży. Największy sukces osiągnął dwa lata temu, kiedy kierowana przez niego drużyna juniorów młodszych „Amiki” została mistrzem Polski, zaś juniorzy starsi wicemistrzami. Ludzie dobrej woli to trochę za mało, potrzebne są jeszcze pieniądze. Szkoda, że burmistrz nie zauważył potrzeby wspierania inicjatyw opartych na wolontariacie.

M.P.

ZWIROWNIA
KLEMPICZ

oferuje

żwir
piasek
kamień
ziemię

TRANSPORT

tel. 256 64 83 • 601 180 634

CENTRUM USŁUG EDUKACYJNYCH
Henryk Juraszek

W SZAMOTULACH I MIEDZYZCHODZIE
kształci w Zaocznym Policealnym Studium
w zawodach:

- Pracownik socjalny, Opiekun w Domu Pomocy Społecznej, Asystent Osoby Niepełnosprawnej, Opiekunka Środowiskowa
- Technik Rachunkowości
- Technik Informatyk
- Technik Ochrony Fizycznej Osób i Mienia



SZAMOTUŁY: (061) 29 21 832

MIEDZYZCHÓD: (095) 74 83 425

tel. kom. 0501 76 12 13; 0601 71 21 28 e-mail: jurex@cil.pl, www.jurex.cil.pl

wpisowe 0 zł
od 10 do 15 lipca

CENTRUM EDUKACYJNE
NIEMIECKO - POLSKIEJ FUNDACJI
“NADZIEJA”

w Szamotułach, ul. 3 Maja 12, tel.: (061) 29 22 056

ogłasza nabór do

SZKÓŁ POLICEALNYCH
w roku szkolnym 2004 / 2005

Proponujemy naukę w formie dziennej, zaocznej i wieczorowej w następujących zawodach:

- technik informatyk **
- technik rachunkowości *
- technik prac biurowych *
- technik administracji (publicznej) **
- asystent osoby niepełnosprawnej *
- opiekunka dziecięca *

- * w programie nauka języka niemieckiego
- ** w programie nauka języka angielskiego

Szkoła zapewnia naszym uczniom:

- bezpłatne korzystanie z krytego basenu w Szamotułach,
- prawo do ubiegania się o pełne lub częściowe zwolnienie z opłaty czesnego,
- prawo do ubiegania się o stypendium socjalne,
- możliwość odbywania dodatkowych praktyk zawodowych w Niemczech.

Blizszych informacji udziela sekretariat Fundacji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00 lub pod nr tel.: (061) 29 22 056

Zgłoszenia (świadectwo ukończenia szkoły średniej, podanie, życiorys) można składać osobiście w biurze Fundacji lub przesłać pocztą do dnia 27 sierpnia 2004 r.

RESTAURACJA
KURCZAK

Smaczne dania
kuchni polskiej

Gałowo
64-500 Szamotuły
tel.(61)29 22 113

Organizujemy wesela, komunie i inne imprezy okolicznościowe

CO PANI I PAN NA TO?

Czy bierze Pani/Panu udział w imprezach kulturalnych organizowanych w mieście podczas wakacji?



p. Maria, Szamotuły

Nie korzystam z oferty wakacyjnej, bo oboje z mężem jesteśmy na skromnych rentach. Zresztą mój mąż jest chory. Czas spędzamy w domu, trochę spacerów z psem. Poza tym ja dużo maluję. Oboje czytamy, zwłaszcza mąż: Krasińskiego, Sienkiewicza. Pomagam też potrzebującym.



p. Tadeusz, Szamotuły

Tak, chętnie. Zwłaszcza ogródki muzyczne przy Sanguszcze lubimy. Podoba mi się, że imprezy są organizowane. Nie zawsze jest to muzyka odpowiednia dla nas, ale generalnie przychodzimy. A wnuki? Jeszcze są trochę za małe na imprezy.



p. Karolina, Szamotuły

Niestety, nie mam zbyt wiele czasu na to, żeby brać udział w imprezach. Ale z niektórych propozycji chętnie bym skorzystała. Słyszałam że bardzo fajne są ogródki muzyczne. Problem jest tylko z wolnym czasem na to.

SZAMOTUŁY
NOWOWIEJSKIEGO 5
tel. 61 29 21 693

pn.-pt. 8.00-18.00
sobota: 8.00-13.00

ZRÓB
TO SAM

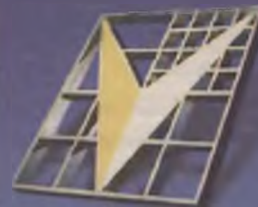


art. stolarskie, wykończeniowe
farby, płyty, laminaty, listwy,
art. montażowe, panele ścienné
i podłogowe, narzędzia i inne,

AUTORSKA PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA

VOWIE STUDIO

Wykonuje:



- Projekty domów jedno i wielorodzinnych
- Projekty rozbudowy domów jednorodzinnych
- Projekty obiektów usługowych: sklepy, biura, hale przemysłowe, itp. ...

BRACI CZESKICH 15, SZAMOTUŁY

tel./fax: (61)29 22 821 • <http://www.vowie.com.pl>

DOTARLI AŻ DO FINAŁU

Bardzo dobrze spisali się młodzi piłkarze MKS Szamotuły, którzy w dniach 11-18 lipca uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej „Czech Budwais Cup 2004”

W turnieju wzięło udział ponad 100 drużyn z 17 krajów europejskich i USA. W tak doborowym towarzystwie nasi chłopcy zaprezentowali się bardzo dobrze. Podopieczni trenera Romana Basińskiego dotarli aż do finału, w którym ulegli 2:0 drużynie z Niemiec. W drodze do finału piłkarze z Szamotuł pokonali 2:1 SG Kuhren (Niemcy), zremisowali 1:1 z NFV Kreis Vechta (Niemcy), pokonali Atletico Padora (Włochy) 3:0 i Frederiksvaert (Dania) 3:2. W półfinale nasi chłopcy spotkali się z Antiqua San Sebastian z Hiszpanii. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem 1:1, ale w karnych lepsi okazali się piłkarze MKS zwyciężając 5:3.

Chłopcom z młodszego rocznika poszło nieco gorzej. W swojej grupie wygrali jedno spotkanie, lecz dwukrotnie musieli uznać wyższość



rywali. Jednak, jak na debiut w tak dużej imprezie to i tak nieźle. W historii MKS to już drugi zagraniczny turniej i drugie duże osiągnięcie. Rok temu nasi piłkarze zajęli II miejsce w turnieju Holland Cup.

Oprócz gry chłopcy zwiedzili za-
bytki czeskich Budziejowic, piękne
miasto Krumlov i wspaniałą Pragę.
Działacze MKS zdradzili nam, że
już teraz przygotowują następny
wyjazd. W grę wchodzi Dania lub
Chorwacja. SD



Zza winkla

Niespełnione pragnienia przewodniczącego
Podczas jednego z posiedzeń komisji budżetu Rady Miasta i Gminy Szamotuły myśli radnego Przemysława Faferka miały sprawy finansów gminy zaprzęta zatrudniona niedawno w Urzędzie Pani Haak. Wyobraźnia przewodniczącego w pewnym momencie zasugerowała mu, że pożądaną przez niego osobą może być nasza redakcyjna koleżanka, która tego dnia po raz pierwszy przysłuchiwała się dyskusji radnych. Panie burmistrzu, proszę nie ukrywać Pana podwładnej przed Panem przewodniczącym. On na pewno nie zrobi jej krzywdy, a zaspokojony spełnieniem swojego marzenia będzie mógł jeszcze efektywniej pracować na rzecz naszej lokalnej społeczności.

Przodki kontra samba

Zespół Folklorystyczny „Szamotuły” wybiera się za ocean, na festiwal do Brazylii. Będzie tam promował nasze tańce regionalne m.in. wśród zamieszkujących ten kraj Indian i Mulatów. Jesteśmy pewni, że w przyszłym roku przodki i wiwaty szamotulskie będą hitem karnawału w Rio. A może w ramach rewanżu w repertuarze naszego sztandarowego zespołu zagości na stałe samba? Ale koniecznie w oryginalnych strojach brazylijskich tancerek. Prosimy!

Krokodyl ły?

Starosta Paweł Kowzan przyłączył się do głosów wyrażających ubolewanie z powodu utraty mandatu przez jego głównego adwersarza radnego Pawła Mordala. Niestety w ustach starosty, słowa te zabrzmiały jakoś mało przekonująco.

Kto wyręcza Leszka Bartoła?

Jak nieopatrznie zdradziła nam koleżanka z konkurencyjnej redakcji przewodniczący Rady Powiatu Leszek Bartol jeszcze w piątek nie znał terminu sesji, który ustalił ponoć w czwartek. Tego dnia bowiem rozesłano w jego imieniu zaproszenia i materiały na ostatnią sesję. Wydawało nam się, że krasnoludków nie ma na świecie, a tutaj proszę, nie tylko są, ale nawet rządzą radą powiatu.

Wiarygodność ocenzonego

Najbardziej ponoć wiarygodny tygodnik naszego powiatu nie zauważył i nie zamieścił na swoich łamach informacji o wyroku skazującym dla swojego szefa w procesie z burmistrzem Obrzycka. Kiedy orzeczenie było inne na pierwszej stronie czytaliśmy tytuł „Grzeszczyk przegrał z Gazetą”. Ale niepotrzebnie się czepiamy. Przecież to pewnie tylko przypadkowe przeoczenie.

Czy starosta lubi nasz tygodnik?

Tego nie wiemy, chociaż z pewnością go czyta, o

czym informował na ostatniej sesji dzieląc się swoimi spostrzeżeniami na temat zamieszczanych w nim tekstów i zdjęć. Tym bardziej zmartwiło nas pominięcie naszej redakcji w zaproszeniu na wyjazdowe posiedzenie zarządu powiatu, jakie w środę 21 lipca odbyło się we Wronkach na które zaproszono pasę, niestety z małym wyjątkiem. Jak udało nam się ustalić pominięcie było przypadkowe, a o sprawie piszemy tylko dlatego, aby nie podejrzewano nas, że świadomie nie chcemy pisać o sukcesach powiatu. Bo przecież chyba po to zaproszono prasę, aby się czymś pochwalić? No nie.

Tureckie wojaże

Z wyprawy do Turcji wrócili do kraju burmistrz Pniew Michał Chojara i starosta Paweł Kowzan. Nie, to nie był wyjazd handlowy na bazar w Stambule, tylko oficjalna wizyta mająca na celu rozpoznanie możliwości nawiązania stosunków. Burmistrz wrócił zadowolony i nie omieszczał o tym poinformować prasy. Być może, że nawiązane kontakty przeistoczą się w trwałą współpracę gmin. Starosta był bardziej powściągliwy w relacjonowaniu wycieczki. Szukającej, jak zwykle dziury w całym opozycji zamknął jednak usta stwierdzając, że delegacji za wyjazd nie zrealizował. Przynajmniej na razie.

Obserwator

ŚWIĘTO SPORTU I MŁODOŚCI 2004

WIESŁAW CHOJAN PATRONEM

WRÓBLEWO. Tegoroczny, tradycyjny festyn sportowy we Wróblewie miał inny niż dotychczas charakter. Po raz pierwszy na wróblewskim obiekcie w 40-letniej historii tej imprezy zabrakło osoby Wiesława Chojana.

Zabrakło fizycznie. W 1. rocznicę nagłej śmierci tej niewątpliwie najbardziej zasłużonej postaci w regionie jeśli chodzi o sport masowy nastąpiło nadanie Jego imienia stadionowi Czarnych we Wróblewie. A więc miejscu, gdzie przedwcześnie zmarły Wiesław włożył przez 45 lat inwencję w krzewienie sportu wśród dzieci i młodzieży. Wstąpił do klubu w wieku 16 lat i poświęcił się Czarnym do ostatnich nie tyle dni co chwil.

Był w tym klubie w chwilach sukcesów. A były i to spore. 2-krotne zdobycie 1. miejsca w kraju (1977, 1981), mistrzostwa województwa Lidii Łagódki, Urszuli Dobek, sukcesy piłkarzy cieszyły Go jakby to było mistrzostwo świata. Ale to przychodzi łatwo każdemu z nas. Jego wielkość polegała na poderwaniu



do działania w chwilach trudnych. Dla niemal wszystkich uważanych za bezna-dziejne. A takie też w niemal 60-letniej historii klubu były. I chyba tym bardziej niż sukcesami kierował się zarząd Czarnych, występując o nadanie stadionowi Jego imienia. /th/

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

**PPHU
KAKABA**

p o l e c a :
szeroki asortyment t o w a r ó w

Letnia obniżka cen !!! od 05.07.2004 r.

Zadzwoń i sprawdź. Zadzwoń i sprawdź. Polecamy styropian i akcesoria do dociepleń w **PROMOCJI**.

sprzedaż ratalna *Żagiel*

Ćmachowo 46 * Wronki, ul. Sierakowska 46

tel.: 0 602 752 342; tel.: 0 606 646 999; fax. (067) 254 40 95

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom stan surowy
ul. Nowowiejska 15 200/500 m2
cena 75.000 zł (061) 292 04 93;
0 618 142 807 *

Sprzedam urządzenie do
spawania aluminium FALTIG
315AC/DC . 0 880 506 203 *

Wydzierżawię od 1.09.2004 r.
26 m2 w bloku nr 4 os.
Słowińskie. (067) 254 12 12 *

Sprzedam działkę uzbrojoną
we Wronkach (prąd, woda,
kanalizacja) 0,1569 ha.
888 579 870 *

Sprzedam działkę budowlaną
koło Wroniek 9 zł/ m2
0 501 768 900 *

Sprzedam działkę budowlaną
we Wronkach 0 696 688 177 *

Kredyty różne i LUKAS
0 604 518 946 *

Kredyt rodzinny i dla osób
samotnych gotówkowy i
hipoteczny szbka obsługa, bez
zbędnych formalności, bez
poreczycieli. (067) 2549 309;
0 602 344 129

Sprzedam tokarkę TUC - 40.
Tel.: 606 106 302 *

Sprzedam działkę budowlaną
między Starym Miastem a Nową
Wsią o pow. 2.200 m2. Henryka
Kramer Stare Miasto 7.
Tel.: 254 21 12 *

KARCHER - usługi. Pranie
dywanów, tapicerek
samochodowych, meblowych.
Tel.: 0 605 286 367 *

Firma TROL INTERMEDIA
zatrudni sprzątaczkę. Praca
jeden dzień w tygodniu. Miłe
widziane osoby uczące się.
(067) 2542 940. *

Sprzedam tanio wózek
dwufunkcyjny informacja
telefoniczna nr tel.
(067) 2543 546 po 16.00
lub 0 604 364 389

**Ogłoszenia prosimy dostarczać pod
adresami:**

BT Szamotulanin Szamotuły ul. Dworcowa 9,
tel. 292 38 21.

Agencja Wydawnicza PAB Wronki, Plac Wolności 6,
tel. /fax (67) 254 16 16.

Pod patronatem starosty i „Tygodnika Szamotulskiego”.

WIELKIE ŚWIĘTO W MAŁYM WRÓBLEWIE

Święto sportowe we Wróblewie w roku jubileuszu trwało aż 3 dni. Piątek – pierwszy dzień obchodów należał do gospodarzy – klubu Czarni Wróblewo, Rady Gminnej LZS oraz Wronieckiego Ośrodka Kultury.

Mecz piłki nożnej trampkarzy Czarnych z Wartą Międzychód (1:1) przeplatany był występami czirliderek „Futsalek”. Po meczu uroczysta akademicka dla młodych adeptów i ich rodziców w świetlicy wiejskiej, wystąpienie prezesów Tadeusza Hojana, Pawła Raszewskiego i członka Zarządu Powiatu Jana Jankowskiego świadczące o tym, że występami młodzieży z Wróblewa i okolic interesują się na bieżąco. Oryginalnym pomysłem zaimponowała Rada Gminna LZS. Mimo, iż w ostatniej kolejce chłopcy stracili przodownictwo, Paweł Raszewski uhonorował piłkarzy, trenerów, pomoc medyczną, kierownictwo złotymi medalami twierdząc, że zaledwie jedna porażka w elitarnym



wronieckie teamy – Format i Błękitni. Najlepiej w eliminacjach zaprezentował się Gebar Ćmachowo (grupa IV). Osiem bramek zdobytych, zerowe konto strat. Za nim Grom Binino i OSP Wronki. Ostatnią grupę wygrali Zjednoczeni Marianowo,



gronie jest równoznaczna z mistrzostwem świata! Przy biesiadnym stole rozprawiano o minionym sezonie oraz wybiegano w przyszłość, panowała również zgodność co do tego, iż utworzenie z inicjatywy Wiesława Chojana tej drużyny było słuszne. Sobotę, drugi dzień uroczystości zainaugurowały „Futsalki” układem „Euro 2004”. Do piłkarskich zmagania stanęły drużyny sponsorów, zakładów pracy oraz drużyn niezarzeszonych. Aż 15 drużyn podzielonych zostało na 5 grup. W grupie I zwyciężył Lider Wronki (Grzegorz Sobkowski), który imponował nie tylko stro-



jami, przed Bedrą Ćmachowo i Progresem Ćmachowo. W grupie II awans do dalszych gier wywalczyła drużyna X-Treme Team Poznań, stosunkiem bramek wyprzedzając Kamili z Dobrojewy i Błękitnych Zamość II. Z kolei dwa razy skromne 1:0 pozwoliło Danpolowi (Grzegorz Urban) na wyjście z grupy III, w której występowały jeszcze

bezapelacyjnie grupę finałową, wyprzedzając Legię oraz Czarnych i zdobywając tym samym puchar Przewodniczącej Rady Miasta i Gminy Wronki Grażyny Gromadzińskiej-Kopras.

W sobotę rozegrano również szereg konkurencji towarzyszących. Oto ich zwycięzcy: Rzut lotką: dziewczyny do lat 10 – Patrycja

Głowińska, do lat 15 – Grażyna Ratajczak, chłopcy do lat 10 – Kamil Mleczak, do lat 15 – Mateusz Białyński.

Rzut kółkiem ringo: dziewczyny do lat 10 – Asia Krywarczyk, do lat 15 – Milena Strzelecka, chłopcy do lat 10 – Michał Malinowski, do lat 15 – Hubert Miech.

Strzały do ponumerowanej bramki – Łukasz Wyrębski. Podbijanie piłki – Mateusz Olczyk.



Blisko 150 uczestników wzięło udział w strzelaniu z wiatrówki. Okazałego węgorza z gospodarstwa Aleksandra Chojana wywalczył Zygmunt Skrzypczak z Wróblewa. Tradycyjnie z okazji jubileuszu rozgrywany mecz Czarni – Sparta Szamotuły, jak za każdym razem wygrali reprezentanci Grodu Halszki, tym razem 4:0. Sparta pokazała, iż remis 2:2 z drugoligową Mławą nie był przypadkowy, a Czarni, dostrzegli się formą do piknikowego nastroju panującego tego dnia na stadionie we Wróblewie.

Bardzo miłym akcentem spotkania było wystąpienie wiceprezesa Sparty – Wojciecha Turowskiego, który tuż przed meczem przekazał na ręce obecnego prezesa Czarnych pamiątkowy puchar oraz bukiet kwiatów w hołdzie Wiesławowi Chojanowi, z którym przed laty toczył jako piłkarz zacięte pojedynki. Po spotkaniu obie drużyny i kierownictwo klubów udały się do świetlicy wiejskiej na obfity poczęstunek.

Urozmaiceniem sobotnich zmagania były występy zespołu tanecznego Mozaika z Wronieckiego Ośrodka Kultury pod kierownictwem Violety Gumnej.

Wieczorem przy dźwiękach zespołu „Mały Band” odbyła się zabawa taneczna, która trwała do 3-ej nad ranem.

Niedziela to punkt kulminacyjny uroczystości. Już godzinę przed wyznaczonym terminem pojawił się Krzysztof Piasek – członek Prezydium Rady Główniej LZS. Tuż po nim poseł Stanisław Kalemba. Następni znamienici goście – radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Zbigniew Ajchler, Krzysztof Perek – prezes Wydziału Sędziowskiego WZPN, starosta szamotulski Paweł Kowzan, przewodniczący Rady Powiatu Leszek Bartol i członek zarządu Jan Jankowski, burmistrz miasta i gminy Wronki Kazimierz Michalak, obaj wiceprzewodniczący Rady Miasta i Gminy Wronki Andrzej Jabłoński i Andrzej Szulc na czele delegacji radnych – Krystyny Tomczak, Pawła Stryczyńskiego, Jacka Rosady, Ireneusza Vowie, Jarosława Mikołajczaka, oraz – co oczywiste – Zbigniewa Kaczmarka, sołtysa wsi i wiceprezesa klubu. Radę Gminną LZS reprezentowali Paweł Raszewski, Marlena Heliasz, Jan Jankowski i Dariusz Leśniewski. Przybyli także:

Aleksander Chojan – prezes Zarządu M-G PSL, Grażyna Kaźmierczak – wiceprezes TMZW, Paweł Bugaj – rzecznik burmistrza m i g, Andrzej Urban – pierwszy trener Czarnych, Grzegorz Figas – dwukrotny trener mistrzów Polski, delegacja Płomienia Kłodzkiego z okazałym bukietem kwiatów, wielu byłych piłkarzy – Marek Lehmann, Grzegorz Dobek. Henryk Prostack, Zenon Hatka, Urszula Teska i Urszula Dobek. A



także przedstawiciele firm wspomagających Czarnych – Arkadiusz Wróbel – dyrektor Dynaxo, Grzegorz Urban – Danpol, Marian Stańko (Stacja Diagnostyczna), Piotr Mińczykowski (Klimat), Stefan Kaszkowiak (OSP Wronki) i organizacji z Wróblewa – Aleksandra Kaczmarek (SP), Stanisław Wrembel (OSP), Tadeusz Duda (KR). Prezesi: Tęczy Chojno – Henryk Szymczak,

dingu Amica oraz klubu sportowego o tej samej nazwie, której korzenie zapuścił we Wróblewie w 1990 r., by kilka lat później być znanym w całej Europie. Zygmuntowi Kropaczewskiemu, założycielowi w 1947 r. wszyscy zgotowali owację na stojąco. Okolicznościowy referat odczytał obecny prezes Tadeusz Hojan, zwracając uwagę, iż obecność wyżej wymienionych osób stanowi hołd dla człowieka autentycznie



zasłużonego, lokalnego patriotę, który pracę na rzecz środowiska przedkładał nad własne interesy. Odczytał też protokół zebrania Zarządu LKS z dnia 23.04.2004 na którym jednogłośnie podjęto uchwałę o nadaniu jego, Wiesława Chojana imienia stadionowi, który to wniosek poparły RW LZS (7.05), RG LZS (17.05), OSP Wróblewo (17.05).



Kamile Dobrojewo – Jan Wachowiak, Warty Sieraków – Jarosław Chojan. Są jeszcze Władysław Kałużyński i Edmund Łodyga, Tadeusz Biedziak oraz członkowie rodziny Wiesława Chojana. Wszyscy gorąco witani. Największym aplauzem powitano Wojciecha Kaszyńskiego – twórcę potęgi hol-

Kółko Rolnicze Wróblewo (30.05). Tuż po tym Starosta Paweł Kowzan w asyście Burmistrza Kazimierza Michalaka przy akompaniamencie hejnału Wroniek (Radek i Krystian Kosbergowie) odsłaniają tablicę i rozlegają się rzęsiste brawa. Burmistrz wręcza na ręce prezesa



WIELKIE ŚWIĘTO W MAŁYM WRÓBLEWIE – c.d. ze str. 14

Hojana medal 725-lecia Wroniek dla Czarnych. Również prezes Perek przekazuje przyznany Czarnym medal 80-lecia WZPN i delegacje udają się na grób ś.p. Wiesława Chojana na cmentarzu w Biezdrowie, aby złożyć wieńce i kwiaty. Na tym samym cmentarzu spoczywają Stanisław Góral, Mieczysław Kaczmarek, Jan Kowalczyk, Franciszek Jagódka, Stanisław Jeziorny i na ich grobach też złożono wiązanki.

A na obiekcie sportowym, przez społeczeństwo Wróblewa doprowadzonym do stanu wzorowego, rozpoczęły się konkurencje sportowe. Komisja sędziowska pod przewodnictwem Witolda Dudy z Piotrem Brzóska i Krzysztofem Hennigiem w mgnieniu oka przeprowadziła losowanie.

Kolejny front robót to kuchnia świetlicy wiejskiej, gdzie panie Kazimiera Hatka, Halina Majchrzak z uroczymi córkami, Alicja Góral, Halina Sawala, Jola Malinowska przygotowały przepyszne posiłki dla gości. Na ścianach świetlicy obraz olejny Wiesła-

zwyciężyli:

Strzały do ponumerowanej bramki – Mariusz Chojan. Rzut kółkiem ringo : dziewczyny do lat 10 – Marta Błajek, do lat 15 – Malwina Smolarkiewicz, chłopcy do lat 10 – Michał Malinowski, do lat 15 – Grzegorz Mleczak. Rzut łotką : dziewczyny do lat 10 – Asia Malinowska, do lat 15 – Asia Krywarczyk, chłopcy do lat 10 – Robert Rykowski, do lat 15 – Szymon Szymański.

Dużą atrakcję stanowił mecz piłki nożnej kobiet, w którym miejscowe piłkarki uległy Iskrze Biezdrowo 0:1. Jedyną bramkę zdobyła Danuta Darlak. Po meczu nie doszło do oczekiwanej przez kibiców wymiany koszulek, ale w przyszłym roku panie obiecały, iż już o tym nie zapomną.

Jak co roku podczas święta odbywa się loteria fantowa. Dzięki darczyńcom nagród tym razem około 30 minut przed losowaniem zabrakło losów. Główna



Wronki, Rada Sołecka Wróblewo, Amica Wronki SSA, poseł Stanisław Kalemba, Dynaxo Popowo, Stacja Diagnostyczna Marian Stańko, Progres – Krzysztof Kujawski, Danpol – Grzegorz Urban, Andrepol – Andrzej Jądrzyk, Klimat – Mińczykowski-Maciejewski, Robert Sikora, Lider – Grzegorz i Monika Sobkowsky, Maciej Rykowski, Agromasz Nowawieś, Roman Cichy, Adam Sawala, Róża Jurgowiak, Kazimierz Piechowiak, Jerzy Serwata, hurtownia Jotmar, OSP Wróblewo, GS Samopomoc Chłopska, kwaciarnia – Tomasz Rogoziński, Toto-Mix – Szymon Dojas, GELG Ćmachowo, Małgorzata Mamczarz, Aleksander Chojan, Beata Lisowska, Krzysztof Banachowicz, Mikado – Borek, Krzysztof Siuda – Rynek, Elżbieta Pujaneł, E.M. Radziszewscy, Piotr Kubiak, Zenon Hatka, Aneta Biedziak, Małgorzata Raszevska, Ewa Wrembel, Violetta Wyrębska, Jacek Góral, Przemysław Dębski i Mariusz Maćkowiak.

/TH/

wa Chojana autorstwa Janiny Skrzypczak, wystawa zdjęć ukazujących patrona podczas całej kariery.

W części sportowej święta, co zrozumiałe turniej piłki nożnej o okazały puchar Marszałka Województwa wzbudził najwięcej emocji. Chociaż zwyciężyli Czarni, nie przyszło im to łatwo. Drużyny Ćmachowa i Kłodziska stawiały im opór, podobnie jak Warta Sieraków. Płonien – II miejsce i puchar Starosty, Zieloni za III miejsce puchar RG LZS Wronki. Wszystkie trzy drużyny Burmistrz Michałak nagroził sprzętem sportowym. Puchar dla najlepszego piłkarza przypadł Hubertowi Chorzępie (Ćmachowo), bramkarza Krzysztofowi Aniołowi (Wróblewo), strzelca Danielowi Rezlerowi (Kłodzisko).

Paweł Raszevski z kolei ufundował puchar i nagrody dla trampkarzy. Tu wygrała SP nr 2 Wronki przed dwoma drużynami z Wróblewa. Andrzej Urban nagroził piłką Sebastiana Żelaznego (SP nr 2).

Turniej siatkówki zgromadził 9 ekip. Pierwsze dwa miejsca zdobyła Warta Wartosław, trzecie Iskra Niezdrowo. Turniej wzorowo przeprowadzili Ryszard Anioł i Walerian Kosmała.

Aż 4 strzelców z wiatrówki zgromadziło 47 pkt. (na 50 możliwych) i o wędzonego węgorza trzeba było zarządzić dogrywkę. Najwięcej zimnej krwi zachowała Witold Duda i ... odmówił zaproszenia na kolację. Waldemarowi Nowakowi przypadł za II miejsce produkt kampanii spirytusowej, a Pawłowi Bugajowi za III kampanii piwowarskiej. Zygmunt Skrzypczak (zwycięzca z soboty) przystąpił do dogrywki zdekoncentrowany, miał trudności ze skupieniem się i w efekcie znalazł się poza podium. Powiedział, że wcale mu nie zależało na nagrodach, gdyż węgorza wygrał już wczoraj, a pozostałe wyroby miał podane do obiadu. W pozostałych konkurencjach



nagroda – lodówko-zamrażarka Amica pojechała do Pożarowa. Szczęśliwą posiadaczką numeru 515 została Beata Jezierska. Konkurs został bardzo sprawnie przeprowadzony przez panią Małgorzatę Graczyk.

Reasumując. Wieś Wróblewo godnie uczciła człowieka, który dla sportu w ich wsi zrobił wiele. W pracę nad obchodami rocznicowymi włączyło się wielu mieszkańców. Starsi i młodszy i za to zarząd klubu składa serdeczne podziękowania. Za spontaniczność, za bezinteresowność, ze serce!

Warto dodać również, iż niedzielne zmagania urozmaicały swoimi występami czirliedki „Iskierki” z Niezdrowa oraz odbył się również pokaz wronieckich karateków.

Klub również tą drogą składa serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe i rzeczowe sponsorom, którymi tym razem byli: Urząd Marszałkowski Poznań, Starostwo Powiatowe w Szamotułach, Urząd Miasta i Gminy Wronki, Wroniecki Ośrodek Kultury, Rada Gminna LZS

SPARTA SZAMOTUŁY – MKS MŁAWA 1:1

POWRÓT NA BOISKO

Po miesięcznej przerwie Sparta miała okazję zmierzyć się na boisku SzOSiR-u z II-ligową drużyną MKS Mława. Był to mecz towarzyski, jednak nie brakowało emocji i prawdziwej sportowej walki, czego najlepszym przykładem jest wynik spotkania, które zakończyło się remisem 1:1. Bramkę dla gospodarzy zdobył M. Stachowiak. Drużynę Sparty wzmocnili nowi piłkarze: dwóch juniorów z Poznania i nowy zawodnik z Czarnych Kaźmierz. Po długiej nieobecności do gry w barwach Sparty powrócił Piotr Sikora. (kk)

I Gminny Turniej Rekreacyjny Wsi o Puchar Wójta Gminy Duszniki

PRZECIĄGALI, CIĘLI, RZUCALI BERETEM,...

DUSZNIKI. W prawdziwe pole walki przeistoczył się w niedzielę 18 lipca dusznicki park, podczas I Gminnego Turnieju Rekreacyjnego Wsi o Puchar Wójta Gminy Duszniki. Zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury. Publiczność dopisała, bo ktoś mógłby opuścić rywalizację pomiędzy miejscowościami całej gminy.

Do zmagania o miano najlepszej wsi w gminie Duszniki przystąpiło 11 reprezentacji składających się z mężczyzn, kobiet i dzieci. Do najbardziej widowiskowych konkurencji należało przeciąganie liny i cięcie drewna. Prawdziwa wrzawa ogarnęła jednak park, gdy doszło do spotkania reprezentantek poszczególnych miejscowości w pojedynku na ręce. Nie mogło zabraknąć sztafety sprawnościowej, wyścigów w workach, czy rzutu beretem, który okazał się narodową dyscypliną i częstą rozrywką mieszkańców Wilczyny. Kierownik GOK Barbara Stawik pomyślała także o rodzinach, które zmierzyły się w rzutach łotką i piłką do kosza. Najmłodszy popisywali się w jedzeniu makaronu bez pomocy rąk. Pewne dyscypliny pokazały, że niektórzy dawno nie mieli do czynienia ze sportem, co dowodzi o dużej potrzebie takich imprez. Mieszkańcy gminy udowodnili, że potrafią się wspólnie bawić, jednak podczas ustalania wyników nie zabrakło nerwów i sporów z sędziami. Ostatecznie to niewielkie

Kunowo znalazło się na najwyższym podium zdobywając 265 punktów. Drugie miejsce zajęła Wilczyna, na trzeciej pozycji uplasowało się Zakrzewko, dzięki mobilizacji i ponoc codziennym treningom. Warto zaznaczyć, że same Duszniki nie popisały się w rozgrywkach, zdobywając przedostatnie miejsce.

Podczas turnieju podsumowano też rozgrywki Gminnej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych o Puchar Wójta Gminy Duszniki. Włodarz Dusznik Adam Woropaj przekazał drużynom puchary i nagrody pieniężne z przeznaczeniem na sprzęt i odzież sportową. Zwycięski REAL Sędziny otrzymał na ten cel 1000 zł. Wójt podziękował także sędziom i wręczył im pamiątkowe dyplomy, zapraszając jednocześnie wszystkich do rozgrywek w przyszłym sezonie. Na zakończenie turnieju, każda z 11 reprezentacji wykonała poegnalną piosenkę. Szkoda, że prawdziwe talenty wokalne i sceniczne ujawniono dopiero na koniec.

H. S.



Klub Sportowy AMICA Wronki

**przyjmie do szkolenia w sekcji piłki nożnej
chłopców urodzonych w 1992 r. i młodszych.
Zapisy w miesiącu sierpniu br. przyjmować
będą trenerzy zespołów młodzieżowych w
Ośrodku Szkoleniowym w Popowie.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z klubem (0-67) 254-55-50.

BBKS MA SWOJE BOISKO

WILCZYNA. Otwarcie boiska w Wilczynie było bez wątpienia sporym wydarzeniem. Przybyli niemal wszyscy mieszkańcy wsi, z proboszczem i sołtysem na czele. Zabrakło tylko władz samorządowych, które nie otrzymały oficjalnego zaproszenia, na otwarcie tej społecznej inwestycji, mieszczącej się na terenie należącym do probostwa.

Samej uroczystości towarzyszyły rozgrywki, w których wzięli udział mieszkańcy całej miejscowości. Rywalizowali nie tylko mężczyźni, również kobiety i dzieci udowodniły, że nie obca jest im piłka nożna. Nie ma wątpliwości, to wspólna praca, zdolności organizacyjne i techniczne oraz pasja piłkarska mieszkańców Wilczyny doprowadziły do powstania boiska. Najwięcej trudności sprawiło utwardzenie i wyrównanie tego podmokłego terenu. Wilczyna może się pochwalić nowymi przenośnymi bramkami, jakich nie ma nigdzie w okolicy. „Boisko ma służyć nie tylko wilczyńskiej drużynie. Może grać na nim każdy kto ma na to ochotę” – powiedział Michał Kozłowski kapitan BBKS Wilczyna, który wraz z

synem kończy właśnie prace nad pojazdem służącym m. in. do koszenia i walcowania. Urządzenie z pewnością będzie służyło także nowemu boisku. Zawodnicy BBKS Wilczyna zamierzają choćby część kwoty 500 zł zdobytej w rozgrywkach Gminnej Ligi Piłki Nożnej Drużyn Niezrzeszonych, przeznaczyć na dalszą modernizację. Jak na Bardzo Biedny Klub Sportowy chłopcy z Wilczyny mają już swoją murawę i osiągają coraz większe sukcesy, jak choćby III miejsce w Finale Powiatowym Ligi Nadwarciańskiej. W przyszłym roku wilczyńska drużyna być może podejmować będzie swych gminnych rywali na nowym, własnym boisku.

H. S.

Cytat tygodnia

„Mądry człowiek nie opłakuje przegranej, lecz żywo szuka sposobu, jak wyleczyć odniesione rany”.

Fotka tygodnia

Chłodne piwo zawsze smakuje wybornie. Nie wątpimy – sądząc po minie już jesteśmy o tym przekonani.

Dziewczyna tygodnia



Na rozwiązanie krzyżówki oczekujemy do 2 sierpnia.
Hasło prosimy przesać na adres:
ul. Robotnicza 28/4, 64-500 Szamotuły. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną nagrody.
Rozwiązania krzyżówek z ostatnich numerów oraz nazwiska osób nagrodzonych wydrukujemy w przyszłym tygodniu.

FOTUZAGADKA



Nasza redakcyjna koleżanka wróżka przedłużyła sobie nieco swój urlop, stąd w bieżącym numerze brak tradycyjnego, cotygodniowego horoskopu. Dokąd pojechała możecie Państwo zobaczyć na prezentowanym zdjęciu. Na prawidłowe odpowiedzi czekamy do 2 sierpnia br.

 Krzyżówka - Rusz głową

Jedna setna funta	Np. acetylenowy	Kolejne strzały	Metalowy „szew”	Przebieg, szlagier	Krażek lekkoatlety	Model renault	Przydomek Wergiliusza
		Organ					
Kłopoty, troski				Sielanka			
						Dawne polowanie	Rozszerzony przebytek u ptaków
Ogon ciętrzewia				Wstępne to przedmowa Szybki zjazd na nartach			
Pisane po imieniu							Elizabeth, Kleopatra w „Kleopatrze”
Czeskie auto	Tor planety		Chroniony kwiat; kupałnik górski		Zbiornik paliwa w aucie		Rodzaj stolarskiego noża
				Strata, uszczerbek			
Z uchem na wino	Gest, skinienie	Skaza na szkło				Równoległobok	Kraj z Limą
		Schronienie					
				Duża płaska łódź			
				Golizna w ramach			
Zielona na mapie						Mobil lub castrol	
Sucha gałązka							
				Lewa lub prawa w sercu			
Cenny kamień; turkus						Kocie łby	

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie -
- myśl Owidiusza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27